PULS JAWORZNA

Nr 17 (303) 4 maja 2023
NAKŁAD 20 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

Więcej na str. 3

Majowe świętowanie

| fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

REKLAMA

Skrzypkowie z nagrodami

Znamy już laureatów trzeciej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Młodego Skrzypka „Archetti”. Udział w nim wzięło blisko 50 młodych muzyków z całej Polski. Odbyły się też warsztaty muzyczne i zajęcia z psychologiem, który radził m.in., jak poradzić sobie z tremą przed występem. Konkurs odbył się w dniach 27-29 kwietnia w ATElier Kultury w Jeleniu.

Więcej na str. 10

Młodzi lekkoatleci

Cztery dni sportowych zmagań mają za sobą jaworzniccy uczniowie, którzy wzięli udział w Drużynowych Halowych Mistrzostwach Jaworzna Szkół Podstawowych w Lekkoatletyce. Młodzi sportowcy walczyli o medale w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS. Zmagania odbywały się od 24 do 27 kwietnia. Ich organizatorem było Miejskie Centrum Kultury i Sportu.

Więcej na str. 14

Felieton

Półwiecze w trampkach

Wojciech P. Knapik

Moja terapeutka zdrowo przesadza z mediami społecznościowymi. Ostatnio radziła mi, abym dbał o swoje relacje. Muszę chyba założyć Tik-Toka.

Przestaję ogarniać nowoczesną technologię, niepokoi mnie sztuczna inteligencja i to, co wraz z nią nadciąga. Obawiam się, że wszystkie moje umiejętności zawodowe nie będą potrzebne. Taki stan rzeczy jest podyktowany zapewne faktem, że za moment przechodzę do wersji z 5 z przodu. Liczę tylko na to, że nie będę bardziej marudny, stetryczały. I że będę więcej osób traktował jak głupców, przez wiekowe zarozumialstwo i doświadczenie. A ludzie pewnie mnie tak samo, bo to działanie typu akcja-reakcja. A może nie, ciężko powiedzieć. Ostatnie 10 lat mignęło za szybko, no może oprócz wczorajszego dnia, kiedy zmuszony byłem obejrzeć wiadomości na TVP, wtedy czas się cholernie dłużył.

Rozmawiałem z koleżanką, psycholożką na temat swojego dziaderstwa i mówię, że czuję się mentalnie na 27 lat. A ona mi na to, że jak mózg wiekowo nie nadąża za ciałem, to mówiło się kiedyś na to opóźnienie umysłowe, a obecnie niepełnosprawność intelektualna. I mnie naprawiła. Tyle że z perspektywy prawie pięćdziesięciolatka mam wrażenie, że ja oraz moi rówieśnicy jesteśmy dalej tak samo pieprznięci, jak 30 lat temu. To dobry objaw, że czujemy się młodziej. Jesteśmy obecnie lepiej zadbanym społeczeństwem, zapewne dzięki dostępowi do usług medycznych, dobrych kosmetyków czy po prostu świadomości, co nam szkodzi, a co nie. Być może to też kwestia żywności, przecież wciskamy w siebie tony konserwantów. Gdy ostatnio przeczytałem etykietę na pieczywie w markecie, doszedłem do wniosku, że to się nie strawi w żołądku, a odpad wsteczny zaburzy równowagę środowiska na 10 lat. Większości z tego, co było napisane, nawet nie zrozumiałem, tu trzeba wyższe studia z chemii.

Nie robię imprezy urodzinowej, bo i co tu świętować, chyba tylko to, że udało się jakoś dożyć. Zresztą nie cierpię dostawać prezentów, najwyżej jakieś dobre alko przyjmę. Inne prezenty nie są mi potrzebne, wszystko, co chcę, to posiadam. Nie mam wielkich wymagań, a na płyty winylowe nie dam się po raz drugi w życiu nabrać, poczekam, aż wróci CD. W każdym razie teraz już z górki. Odległy plan emerytalny staje się perspektywą zupełnie bliską, chociaż pewnie ZUS uraczy mnie za bycie przez 25 lat przedsiębiorcą, wypłatą na poziomie kilku stówek. Czyli mam jeszcze jakieś 15 lat, aby wygrać w Lotto. Albo umrzeć. Faceci w mojej rodzinie nie dożywali sędziwego wieku, jest szansa na takie rozwiązanie.

Zacząłem się zastanawiać, co wypada, a co nie wypada, kiedy skończy się pół wieku. Czy dalej mogę chodzić w trampkach? Czy już do sandałów wkładać skarpetę? Zapuścić wąsa? A może przestać już łazić na koncerty, robić wypady weekendowe do Amsterdamu lub Pragi i zalegnąć na wieki wieków na kanapie przed telewizorem? Do tej pory nie mam zainstalowanych kanałów w odbiorniku, nie odczuwam potrzeby posiadania, ale może już czas? Kupić tanie browary z promocji w markecie i wciągać je, komentując paradokumenty na Polsacie? Słaba perspektywa. Jednak z trampek nie zrezygnuję. Moja mama, emerytowana pielęgniarka, śmiała się, że kiedyś w trampkach to chodzili pacjenci domu wariatów. W ośrodku w Kobierzynie. A ja teraz 2 stówki płacę i kupuję markowe, więc chyba zwariowałem właśnie. Obecnie nie mówi się dom wariatów, gdyż stało się to wyrażeniem pejoratywnym, tylko zakład lub szpital psychiatryczny. A zresztą dom wariatów to jest na zewnątrz, wystarczy poczytać wiadomości, na świecie kotłuje jak u ruskiego we łbie.

Nie jestem pewien, czy przeszedłem między 40 a 50 kryzys wieku średniego. Przecież nie kupiłem sobie motocykla lub sportowej bryki, nie skoczyłem na bungee i zdecydowanie nie znalazłem sobie dziewczyny młodszej o 20 lat. No bo i po co. Mój kolega posiadł był kochankę, właśnie młodziutką dziewczynę, sprzedawczynię w sklepie, z którym współpracował, z zawodu był bowiem przedstawicielem handlowym. Szybko jednak wpadł: zadzwonił jego telefon, a na wyświetlaczu pojawiło się „Algida". Niby nie było w tym nic dziwnego, bo też handlował ich asortymentem, ale że zadzwonił o 1 w nocy i odebrała jego żona, po czym druga strona szybko się rozłączyła. Niby nic, ale mleko ze stopionego loda się rozlało... Mnie nie grozi, bo nie mam żony, zresztą co ja bym z taką młodą robił? Gdybym jej powiedział, że zaraz puszczę Sex Pistols, to może by się zastanawiała, czy to refluks albo że mam udar. A Guns'n'Roses to choroba weneryczna. Po co mi to?

Jestem jednej kwestii pewien i już przegadałem to ze znajomymi i rodziną. Jeżeli po urodzinach mi odbije i kupię sobie zieloną kamizelkę tzw. wędkarską z kieszeniami i będę w niej chodził, to mają mi do tyłka dokopać. To nie jest kierunek, w którym powinienem podążać. Nigdy, przenigdy. A trampki i tak będę nosił.

Moje 3 grosze

Majówka w mieście

Grażyna Dębała

Długi majowy weekend dla niektórych wciąż trwa. Inni wrócili już do codziennych obowiązków, ale wkrótce po majówce i tak zostaną nam już tylko wspomnienia oraz… zdjęcia! Te najpiękniejsze to nie tylko doskonałe pamiątki. To też możliwość wzięcia udziału w konkursie fotograficznym. Do udziału w nim zaprasza Miejskie Centrum Kultury i Sportu.

Do 7 maja można wysyłać zdjęcia w majówkowym konkursie fotograficznym, organizowanym przez MCKiS. To okazja, żeby pochwalić się tym, jak spędziliśmy - a niektórzy z nas wciąż jeszcze spędzają (!) - długi weekend. Zasady są proste. Aby wziąć udział w konkursie, wystarczy pod postem konkursowym na profilu facebookowym MCKiS wrzucić zdjęcie z majówki spędzanej w Jaworznie. Trzeba też oznaczyć miejsce, w którym została wykonana fotografia albo po prostu napisać, gdzie zrobiono konkursowe zdjęcie. Wiadomość opatrzyć należy hasztagiem #majówkawJaworznie. Majówkowy konkurs fotograficzny wygrają autorzy trzech zdjęć, które do północy 8 maja zbiorą najwięcej pozytywnych reakcji.

Nagrody wręczone zostaną laureatom podczas Święta Rodziny, które odbędzie się już 21 maja w parku Podłęże. Szczegółowe informacje na temat konkursu znaleźć można na profilu Fb Miejskiego Centrum Kultury i Sportu.

Komentarz tygodnia

Dla zdrowia i endorfin

Natalia Czeleń

Dużo się mówi o piłce nożnej czy siatkówce. Całymi rodzinami dopingujemy skoczków narciarskich. Na uwagę zasługują też biegacze. W Jaworznie mamy wielu wyśmienitych sportowców, którzy biegają. Jedni robią to dla zdrowia, dobrego samopoczucia. Inni reprezentują nasze miasto w półmaratonach, maratonach, ultramaratonach. Biegacze z Jaworzna startują też w ekstremalnych biegach górskich. I często stają na podiach tych zawodów!

Patrząc na ich poczynania oraz sukcesy, wierzę, że dla nich nie ma rzeczy niemożliwych. Są bardzo zdeterminowani. Oczywiście żaden sukces nie przychodzi łatwo. Potrzebne są systematyczność, zaangażowanie, silna wola i mnóstwo wyrzeczeń. To hektolitry wylanego potu. Czasem pojawia się też walka z kontuzją.

Bieganie ma bardzo dobry wpływ na nasze zdrowie i samopoczucie. Wpływa korzystnie na układ sercowo-naczyniowy, sylwetkę, pamięć. Naukowcy podkreślają, że już 5 minut ruchu dziennie w otoczeniu zieleni wystarczy, aby poprawić sobie samopoczucie i wzmocnić poczucie własnej wartości. Bieganie niweluje też stres i uwalnia endorfiny, znane jako hormony szczęścia. Udowodniono, że wystarczy tylko 30 minut biegu, aby u osób z depresją poprawił się nastrój. Ruch na świeżym powietrzu jest więc dobrym rozwiązaniem dla każdego, a w naszym mieście ścieżek idealnych do biegania nie brakuje.

Szpilki w bruku

Jan Kleszcz

Wspólna odpowiedzialność

Na 50 europejskich miast z najgorszym powietrzem 33 znajdują się w Polsce. To fatalne wiadomości, bo od smogu nie sposób uciec. Zanieczyszczonym powietrzem oddychamy więc w drodze do pracy, na spacerze, a nawet w domu. Tymczasem kiepskie powietrze ma negatywny wpływ na nasze zdrowie. Kaszel, przewlekłe zapalenie oskrzeli, niewydolność płuc i krążenia, astma, rak płuc, łzawienie oczu, ból zatok i gardła, dokuczliwe alergie – lista przypadłości, jakie wywołuje złej jakości powietrze, zdaje się nie mieć końca. Efekty są porażające. Szacuje się, że w Polsce z powodu smogu rocznie umiera nawet dziesięć razy więcej osób niż ginie w wypadkach drogowych.

To właśnie dlatego kwestia jakości powietrza jest sprawą priorytetową. W Jaworznie od kilku lat mamy już elektryczne autobusy. Stare, spalinowe pojazdy zastąpiły wygodne, nowoczesne, ciche i ekologiczne wozy. Wszystko po to, by jaworznianie oddychali czystszym powietrzem. Ekologiczne są również auta, którymi w naszym mieście odbierane są od mieszkańców śmieci. Wkrótce będziemy mieć rowery elektryczne. Chodzi o to, by zachęcić mieszkańców, również tych z nie najlepszą kondycją, do ekologicznej jazdy.

To nie wszystkie dobre wiadomości. Urzędnicy z jaworznickiego magistratu poinformowali właśnie, że Straż Miejska w Jaworznie może wkrótce dysponować samochodem z napędem elektrycznym, wyposażonym w przenośne narzędzia służące do analizy zanieczyszczeń powietrza. To kolejny ważny krok na drodze do czystszego powietrza w mieście.

Niestety, to wciąż za mało. Z badań wynika bowiem, że najgroźniejsza dla jakości powietrza, jest tak zwana niska emisja, czyli zanieczyszczenia pochodzące z domowych pieców grzewczych, w których spalane są na przykład śmieci. To dlatego najgorsze powietrze mamy podczas mroźnych dni. To oznacza, że żadne arbitralne decyzje nie przyniosą tyle korzyści, co rozsądek i odpowiedzialność nas wszystkich.

kreska PULSU

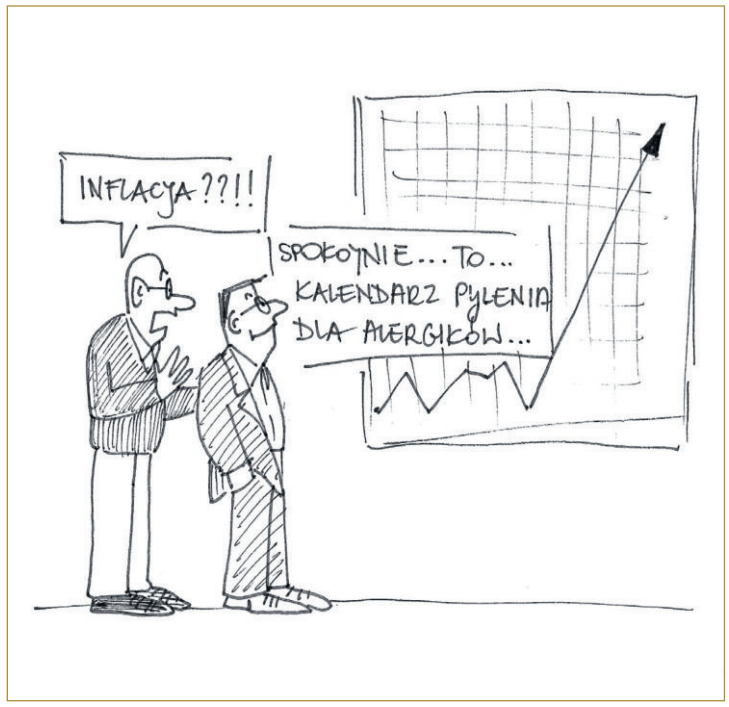

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

PULS JAWORZNA

WYDAWCA:
Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:
43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
32 745 10 30 w. 59
redakcja@mckis.jaworzno.pl
www.mckis.jaworzno.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Grażyna Dębała
grazyna.debala@mckis.jaworzno.pl

REKLAMA:
tel. 32 745 10 30 w. 55
reklama@mckis.jaworzno.pl

Korekta: Monika Kuś
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o.
Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Patriotyczne świętowanie

Tradycyjnie celebrowano w Jaworznie święta przypadające na pierwsze dni maja. W klubie Niko patriotyczne pieśni śpiewali uczniowie z byczyńskiej podstawówki, przedszkolaki i panie z zespołu śpiewaczego Byczynianki. W Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego podczas plastycznych warsztatów uczniowie przygotowali specjalne kotyliony w narodowych barwach, a zespół Jaworowe Ludki, który działa przy ATElier Kultury, przygotował specjalny program artystyczny. Nie zabrakło też tradycyjnej mszy świętej w kolegiacie, obchodów przy pomniku Niepodległości i zwiedzania Muzeum Miasta Jaworzna.

Tegoroczny Wojewódzki Konkurs Pocztów Sztandarowych oraz Wiedzy o Polskich Symbolach i Barwach Narodowych wygrali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 18 w Ciężkowicach. To już tradycja, że laureaci odbierają nagrody podczas miejskich uroczystości przed pomnikiem Niepodległości, organizowanych z okazji Święta Narodowego Trzeciego Maja. – *Bardzo cieszymy się z wygranej. Do konkursu przygotowaliśmy się pod okiem pani* ***Izabelli Waszak****. Poważnie podeszliśmy do treningów. Jak widać, dało to super efekt* – przyznają **Michalina Urban**, **Oliwia Kramarczyk** i **Wiktor Nowakowski**, którzy tworzą poczet sztandarowy SP 18.

W tegorocznej rywalizacji udział wzięło 17 pocztów sztandarowych. Wśród nich byli m.in. reprezentanci szkół z Katowic, Dąbrowy Górniczej i Pleśnej w powiecie tarnowskim. Uczestnicy konkursu biorą udział w zmaganiach pocztów sztandarowych albo piszą test, który sprawdza wiedzę na temat polskich symboli i barw narodowych. Ocenia ich wieloosobowe jury, które tworzą przedstawiciele służb mundurowych, jaworznickiego magistratu, parafii pw. św. Wojciecha i św. Katarzyny w Jaworznie, a także specjaliści od heraldyki, muzealnicy i członkowie patriotycznych stowarzyszeń. Na czele komisji stanął w tym roku insp. dr **Piotr Uwijała**, komendant miejski policji w Jaworznie.

W Konkursie Wiedzy o Polskich Symbolach i Barwach Narodowych wygrał **Jakub Florek** z SP 15 w Jaworznie. W konkursie poświęconym pocztom sztandarowym, w kategorii szkół ponadpodstawowych, pierwsze miejsce zdobyli uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Jaworznie. W kategorii pocztów utworzonych przez uczniów klas mundurowych wygrał poczet z III Liceum Ogólnokształcącego w Dąbrowie Górniczej. Spośród podstawówek najlepsza była ciężkowicka SP 18. – *Szkolenie zaczęliśmy w zeszłym roku. Gdy przygotowuję obecny poczet do rywalizacji, to jednocześnie organizuję sobie poczet przyszłoroczny. Uczniowie, którzy go stworzą, przyglądają się starszym o rok kolegom i koleżankom i od nich uczą się, jak powinni się prezentować* – wyjaśnia pani Izabella.

Jak podkreśla **Anna Hassa**, dyrektor SP 18 w Jaworznie, całe grono pedagogiczne i wszyscy uczniowie są dumni z pocztu swojej szkoły. – *Członkowie naszego pocztu stali się wzorem dla rówieśników oraz uczniów z młodszych klas. Poczet uczy dzieci i młodzież patriotycznych wartości, pokazuje, jaką postawę należy zachować podczas ważnych uroczystości, i to, jaki strój należy założyć* – wylicza pani dyrektor.

W ramach Wojewódzkiego Konkursu Pocztów Sztandarowych oraz Wiedzy o Polskich Symbolach i Barwach Narodowych nagrodę specjalną, ufundowaną przez prezesa Tarnowskiego Oddziału Jazdy im. 5. Pułku Strzelców Konnych, otrzymała Szkoła Podstawowa im. Bronisława Czecha w Pleśnej.

Rywalizacja odbyła się pod honorowym patronatem **Pawła Silberta**, prezydenta Jaworzna, i **Urszuli Bauer**, śląskiego kuratora oświaty.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Marianna Bobyk z synem Vladyslavem

Pochodzimy z Ukrainy, ale mieszkamy w Polsce od trzech lat i w Jaworznie czujemy się już jak u siebie. Z przyjemnością bierzemy udział w różnych wydarzeniach w tym mieście. Byliśmy ostatnio całą rodziną na pikniku strzeleckim w Jeleniu z okazji kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. To ważna sprawa, by obchodzić swoje święta narodowe. W Ukrainie mamy je w czerwcu i w sierpniu.

Natalia Żak

Święto, obchodzone w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, to ważny dzień. Warto wspominać historię. Uważam, że to sprawa osobista, jak ktoś podchodzi do patriotyzmu i jak obchodzi narodowe święta. Od 5 lat należę do Jaworznickiego Towarzystwa Strzeleckiego. Strzelam z karabinu pneumatycznego. Z okazji majowego świętowania wzięłam m.in. udział w pikniku strzeleckim w Jeleniu.

Marcin Skowroński z synem Filipem

Uważam, że 3 maja to ważna data. Warto wspominać pierwszą polską konstytucję i pamiętać o historii naszego kraju i o tym, że Polacy powinni być solidarni. Majówkę zawsze spędzamy rodzinnie. Bierzemy też udział w różnych imprezach. Mój 8-letni synek, Filip, jest członkiem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP Ciężkowice. Po raz pierwszy brał udział w zawodach strzeleckich. Podobało mu się.

Michał Jopek z synem Antosiem

Nasza rodzina obchodzi święto we własnym gronie oraz uczestnicząc w miejskich uroczystościach pod pomnikiem Niepodległości na Rynku w Jaworznie. Jak co roku, nie zapomnieliśmy też o wywieszeniu flagi w oknie naszego mieszkania. Uważam, że należy zachowywać polskie tradycje, zarówno te, związane z 3 maja, jak i z każdymi innymi świętami. A konstytucja jest dla mnie jak osobisty brewiarz.

Jerzy Janas

Mamy w naszej rodzinie taką tradycję, że z okazji 3 maja i 11 listopada wyjeżdżamy na wycieczkę. Zawsze w te narodowe święta staramy się coś zwiedzić. Te nasze eskapady mają na celu to, abyśmy poznawali nasz kraj, dotarli do miejsc, których jeszcze nie wiedzieliśmy, i przekonali się, jak piękna jest Polska. W tym roku obraliśmy sobie za cel zamek w Pieskowej Skale. Wzięliśmy też pod uwagę Mirów i Bobolice.

REKLAMA

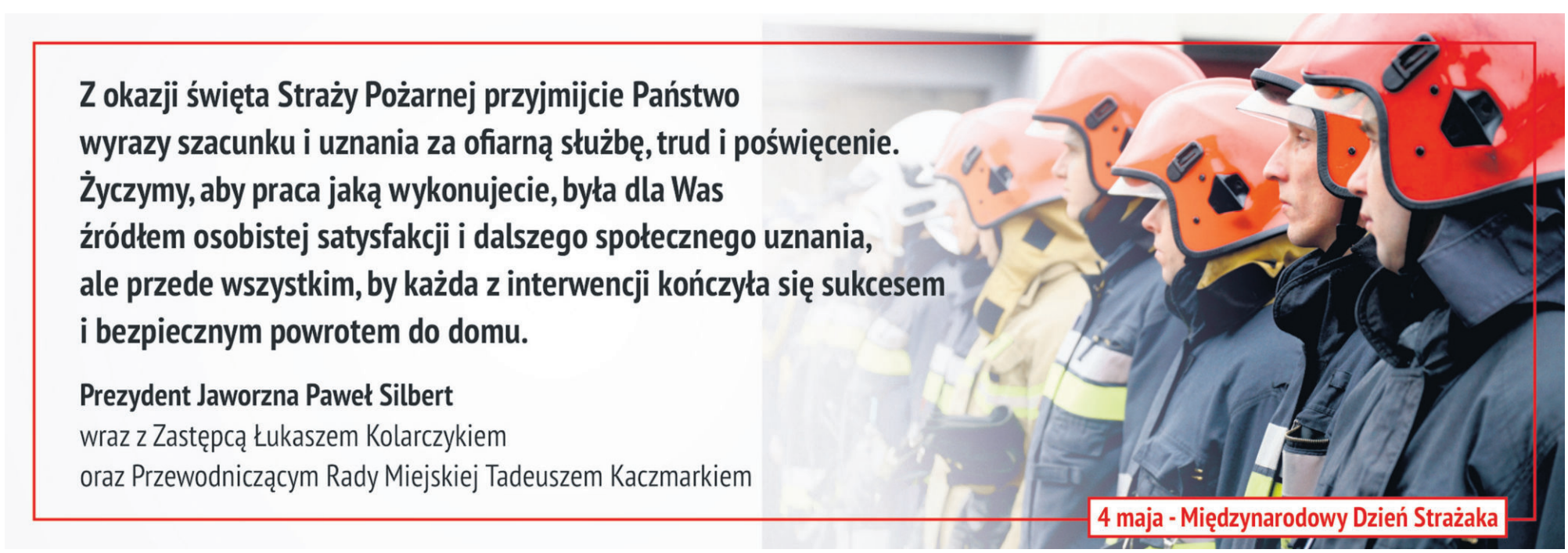

Pieniądze z obligacji na inwestycje

Miasto wyemituje obligacje komunalne na kwotę 40 mln zł. Pieniądze umożliwią realizację zaplanowanych inwestycji. Taką możliwość założono już w projekcie budżetu miejskiego na rok 2023, bo bardzo wysoką inflację notowano w ubiegłym roku. Słusznie przewidując, jak rozwinie się sytuacja gospodarcza, prezydent i radni zabezpieczyli w budżecie na rok 2023 środki pochodzące z emisji obligacji.

Wysoka inflacja sprawia między innymi, że mocno wzrastają koszty wszystkich inwestycji.

– *W obecnej sytuacji gospodarczej i rynkowej, gmina, realizując inwestycje, musi wygospodarować dużo większą ilość środków. Należy więc albo zrezygnować z realizacji tej inwestycji, tracąc dotację i szansę rozwoju, albo próbować zaciągnąć zobowiązanie, na przykład obligacje, żeby tego dofinansowania nie stracić i nie wycofywać się z realizacji inwestycji* – tłumaczy **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna.

Urzędnicy tłumaczą, że obligacje komunalne to elastyczne źródło finansowania wydatków miasta. Samorząd sam określa strukturę emisji, terminy wykupu czy okres karencji. Wybierając obligacje, można dostosowywać się także do ciągle zmieniających się warunków ekonomicznych kraju. Dzięki obligacjom komunalnym jednostki samorządu terytorialnego mogą finansować wydatki inwestycyjne, refinansować spłatę dotychczasowego zadłużenia, albo pokryć koszty inwestycji współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. W Jaworznie chodzi właśnie o finansowanie zaplanowanych inwestycji.

– *Aby zapewnić realizację zaplanowanych inwestycji, wyemitujemy w tym roku obligacje komunalne. Pamiętajmy, że Jaworzno wciąż dysponuje sporą zdolnością do pokrywania zobowiązań. Jestem przekonany, że dzięki prowadzeniu polityki ukierunkowanej na zapewnienie wysokich standardów życia mieszkańców oraz dogodnych warunków inwestowania, przezwyciężymy panujący kryzys ekonomiczny* – mówi Paweł Silbert.

Obligacje to jedna z dostępnych możliwości zdobycia pieniędzy na inwestycje. Inną byłby wzrost opłat i podatków lokalnych, podniesienie cen biletów w miejskiej komunikacji czy wzrost opłaty za odbiór odpadów. Na szczęście w Jaworznie nie podniesiono do tej pory cen biletów autobusowych oraz opłat za odbiór odpadów i nie ma planów, by takie zmiany w opłatach wprowadzić.

– *Gospodarka zawsze funkcjonowała w cyklach wzrostów i gwałtownych załamań. Nie inaczej jest teraz. Naszym głównym zadaniem jest więc zapewnienie mieszkańcom Jaworzna dalszego rozwoju naszego miasta. Nie jesteśmy w stanie zamrozić wszystkich opłat, jakie ponoszą mieszkańcy, jednak wprowadzenie obligacji pozwoli na zatrzymanie części kosztów na podobnym poziomie* – tłumaczy prezydent Paweł Silbert.

Grażyna Dębała

Kwietna łąka dla Ziemi

Przy Szkole Podstawowej nr 18 w Ciężkowicach powstała łąka miododajna. To projekt, realizowany przez nauczycieli i uczniów ciężkowickiej placówki i Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego. Łąka powstała w ramach obchodów Dnia Ziemi. Ogródek, pełen apetycznych dla pszczół kwiatów, znajduje się za szkolnym budynkiem. To efekt pracy wielu rąk.

Uczniowie stworzyli miododajną łąkę
| fot. Ze zbiorów Szkoły Podstawowej nr 18 w Jaworznie

– *Projekt, realizowany razem z SP 18, nosi nazwę „Szkolna łąka kwiatów miododajnych" i obejmuje m.in. obsadzenie i pielęgnację kwiatów miododajnych, budowę i osadzenie domu dla pszczół, łącznie z montażem kamery online, która przekazuje na żywo obraz aktywności zasiedlonych tam pszczół murarek. Obraz ten jest emitowany na stronie internetowej szkoły. W ramach wydarzenia uczniowie przygotowali wokół szkoły rabaty kwiatowe* – wyjaśnia **Katarzyna Florek** z Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Inauguracja projektu odbyła się w przeddzień Dnia Ziemi, ale przygotowania rozpoczęto wcześniej.

– *Uczniowie klas VIII wraz z nauczycielem biologii, panią Gabrielą Rysak, w ramach lekcji związanych z ekologią, sprzątali teren wokół szkoły po zimie, przygotowywali go pod łąkę kwietną i posadzili wraz z panią Gabrielą Chyżyńską drzewka otrzymane od leśniczego z Nadleśnictwa Chrzanów* – informuje **Monika Magiera-Pol**, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 18 w Jaworznie. – *Dzień Ziemi łączy ludzi, dlatego wraz z przedstawicielami Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego oraz panem Maciejem Ostaszewskim, przedstawicielem firmy Pinocchio, uczniowie tworzyli łąkę kwietną, budowali ul, rozwozili ziemię do rabat kwiatowych przy wejściu głównym szkoły, rozwiązywali krzyżówki przyrodnicze, brali udział w warsztatach florystycznych, oglądali wystawę fotografii Koła Łowieckiego Kozioł z Jaworzna i pokazowy ul Miejskiego Związku Pszczelarzy. W ramach relaksu tańczyli zumbę, malowali sobie twarze, posmakowali ziołowych herbat. Mogli także skorzystać z oferty biblioteki szkolnej* – wylicza.

Po bogatej w wydarzenia inauguracji projektu, uczniowie SP 18 mają teraz za zadanie dbać o kwietną łąkę i rabatki wokół szkoły. Do zadań dzieci należy m.in. podlewanie roślin. Uczniowie dostali też od pracowników Wydziału Ochrony Środowiska mieszanki nasion roślin miododajnych. To zachęta, by i oni sami założyły własne łąki kwietne.

– *Zależało nam na tym, by uczniowie poszerzyli wiadomości o pszczołach oraz uprawie roślin miododajnych, a także chcieliśmy by uświadomić młodym mieszkańcom Jaworzna, że los Ziemi zależy od działalności i zachowań człowieka* – mówi **Justyna Moycho-Jędros** z Wydziału Ochrony Środowiska.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Trzeci Klub Senior+

W Jaworznie działają już dwa kluby Senior+. W tym na Podwalu w lutym świętowano 3. rocznicę utworzenia placówki
| fot. Natalia Czeleń

To już pewne. W Jaworznie powstanie wkrótce trzeci klub Senior+. Wybrano już nawet dokładną lokalizację dla tej placówki. Klub działać będzie w sercu Szczakowej, w budynku przy ulicy Wąskiej 2. Miasto przeznaczyło na ten cel 670 tys. zł. Dodatkowe 178 tys. zł pozyskano z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

– *Do końca tego roku w Szczakowej powstanie trzeci w Jaworznie Klub Senior+. To kolejne miejsce na mapie miasta, w którym jaworznicy seniorzy będą mogli aktywnie spędzić wolny czas* – potwierdza **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna.

Dziś w mieście działają dwie takie placówki. Pierwsza mieści się w centrum Jaworzna, przy ul. Matejki, a druga na Podwalu. Obie cieszą się wielkim zainteresowaniem seniorów. W klubach spotykają się jaworznianie po 60. roku życia. Wspólnie ćwiczą, gotują, spacerują, jeżdżą na wycieczki, koncerty, uczestniczą w ciekawych spotkaniach i prelekcjach. Kluby współpracują też z innymi instytucjami, na przykład z Miejską Biblioteką Publiczną.

– *Takie kluby są bardzo potrzebne. Nigdy nie narzekamy na słabą frekwencję. Seniorzy chętnie korzystają z oferty, jaką dla nich mamy. Poza tym wszyscy po prostu się przyjaźnimy. To ważne, bo niektórzy, nim przyszli na zajęcia, czuli się samotni. Spotkania w klubie to okazja, by budować relacje z osobami, które mają podobne problemy, są na podobnym etapie w życiu. Możemy się wzajemnie wspierać i motywować* – podkreśla **Krystyna Janicka**, szefowa klubu Senior+ na Podwalu.

Nowe miejsce spotkań jaworznickich seniorów działać będzie w lokalu o powierzchni użytkowej około 130 m kw. Klub zajmie parter budynku mieszkalno-usługowego. Będzie to miejsce pozbawione barier architektonicznych i w pełni dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Bywalcy szczakowskiego klubu korzystać będą mogli m.in. z pomieszczenia do zajęć rehabilitacyjno-ruchowych, sali spotkań z aneksem kuchennym, pomieszczenia klubowego ze stanowiskami komputerowymi oraz toalety.

Nim rozpoczną się spotkania w budynku przy ul. Wąskiej, trzeba przeprowadzić tam niezbędne prace. Planowane są prace budowlane, wymiana instalacji elektrycznej, teletechnicznej, wod-kan, CO i wentylacji. Zakupione i dostarczone do klubu zostanie również potrzebne tam wyposażenie.

– *Po otrzymaniu środków dotacyjnych, uruchomiona zostanie procedura przetargowa, w zależności od rozstrzygnięć i zainteresowania wykonawców, planowana realizacja całego zadania ma zakończyć się w 2023 roku* – informuje **Katarzyna Florek** z Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Grażyna Dębała

Rodzinne świętowanie

W niedzielę, 21 maja, w parku Podłęże celebrować będziemy Święto Rodziny. Animacje dla dzieci oraz koncert zespołu Baciary to tylko niektóre spośród licznych propozycji przygotowanych przez Miejskie Centrum Kultury i Sportu na tę okazję. Udział w imprezie wezmą też cykliści, którzy pokonają trasę Rowerowego Rajdu Rodzinnego. – *Zapraszamy na kolejną odsłonę Święta Rodziny, które doskonale przyjęło się wśród mieszkańców Jaworzna i na stałe wpisało w kalendarz miejskich imprez. W tym roku animacje dla dzieci poprowadzą idole z „Psiego Patrolu”. Nie zabraknie też gier, zabaw i rodzinnego quizu* – zapowiada **Monika Komańska**, pełnomocnik ds. organizacyjnych MCKiS.

W czasie rodzinnej imprezy w parku na Podłężu będzie można korzystać z urządzeń rekreacyjnych dla dzieci. Będzie też specjalna strefa dla malucha. Chętni zagrają w gry wielkoformatowe, których zasady wyjaśniać będą instruktorzy MCKiS. Odpocząć można będzie w strefie relaksu.

W parku na Podłężu staną stoiska wystawowe jaworznickiej policji i druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrowie Narodowej. Zobaczyć tam będzie można sprzęt, w tym pojazdy, z jakich policjanci czy druhowie korzystają podczas służby. Zaplanowano też inscenizację ekstremalnych sytuacji. Ponadto strażnicy miejscy i policjanci będą znakować rowery chętnych mieszkańców. To świetna forma zabezpieczenia jednośladów przed złodziejami.

Swoje stanowisko będą mieli także przedstawiciele Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jaworznie, jaworznickiego Zespołu Lecznictwa Otwartego oraz Wydziału Zdrowia Urzędu Miejskiego. Będą profilaktyczne badania i pogadanki o zdrowiu.

Rodzinnemu świętowaniu towarzyszyć będzie Rowerowy Rajd Rodzinny. – *To będzie kolejna już edycja rajdu. Cykliści wystartują o godz. 14 z Rynku Głównego i udadzą się do parku na Podłężu, w którym wszyscy mieszkańcy będą wspólnie świętować. Zachęcamy do zapisów* – mówi **Dariusz Chrapek**, zastępca dyrektora MCKiS ds. sportu.

Zapisy do udziału w rajdzie przyjmowane będą do 21 maja lub do wyczerpania limitu zgłoszeń. Zgłoszenia należy dokonać elektronicznie przez stronę zgloszenia.mckis.jaworzno.pl.

Ponadto w czasie trwającego Święta Rodziny około godz. 16 odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu „Rodzinna majówka w Jaworznie”. O godz. 17 rozpocznie się natomiast koncert zespołu Baciary. Zespół gościł już w naszym mieście, a jego występ spotkał się z wielkim aplauzem jaworznian. Zakończenie imprezy planowane jest na godz. 19.

Święto Rodziny to plenerowa impreza, która co roku tradycyjnie odbywa się wiosną. Pierwsza edycja miała miejsce w 2016 roku. Pomysłodawczynią rodzinnego świętowania była **Monika Bryl**, ówczesna wiceprezydent Jaworzna. Imprezę za każdym razem honorowym patronatem obejmuje prezydent Jaworzna **Paweł Silbert**.

Natalia Czeleń

Mobilne laboratorium

200 tys. zł z marszałkowskiego Programu Poprawy Jakości Powietrza trafi do Jaworzna. To dofinansowanie na zakup samochodu z napędem elektrycznym, który zostanie wyposażony w analizator pyłu zawieszonego, kamerę termowizyjną, przenośne detektory wielogazowe, czujnik tlenku węgla, pirometry, wilgotnościomierze oraz zestawy do poboru próbek. Mobilne laboratorium i samochód elektryczny służyć będą jaworznickim strażnikom miejskim.

– *Takie narzędzie pozwoli na prowadzenie badań jakości powietrza w czasie rzeczywistym, co umożliwi szybką reakcję na ewentualne zagrożenia. Mobilne laboratorium może również pomóc w identyfikacji źródeł zanieczyszczeń, co z kolei pozwoli na podejmowanie działań mających na celu ograniczenie emisji szkodliwych substancji. Będzie również można monitorować skutki działań podejmowanych na rzecz poprawy jakości powietrza w Jaworznie* – mówi **Artur Zięba**, komendant Straży Miejskiej w Jaworznie.

Dotacja z marszałkowskiego programu to owoc pracy urzędników z jaworznickiego magistratu. – *Bardzo cieszy mnie, że dzięki ogromnemu zaangażowaniu pracowników Urzędu Miejskiego i rzetelnym przygotowywaniu wniosków, Jaworzno po raz kolejny sięga po środki zewnętrzne* – podkreśla prezydent Jaworzna, **Paweł Silbert**.

Grażyna Dębała

Z wiatrówek do celu

Członkowie młodzieżowych drużyn pożarniczych OSP i szkolnych kół LOK-u rywalizowali w Młodzieżowych Zawodach Pneumatycznych, które odbyły się w ramach Pikniku Strzeleckiego w Jeleniu. Imprezę zorganizowały Liga Obrony Kraju, Czarnoprochowy Klub Strzelecki Stare Strzelby LOK, Jaworznickie Towarzystwo Strzeleckie i Ochotnicza Straż Pożarna w Jeleniu. – *Liga Obrony Kraju jest organizacją patriotyczną. Pragniemy zatem obchodzić majowe święta w odpowiedni sposób. Stąd zawody strzeleckie i piknik, które zorganizowaliśmy już po raz drugi, razem z innymi instytucjami* – podkreśla **Krystyna Sokół**, prezes jaworznickiego LOK-u.

W zawodach wzięły udział dzieci i młodzież | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Piknik strzelecki odbył się przy remizie jeleńskiej OSP i na strzelnicy pneumatycznej. W rywalizacji wzięło udział 10 trzyosobowych zespołów. Prowadzona była także klasyfikacja indywidualna. – *Zawodnicy strzelali z karabinów pneumatycznych, potocznie zwanych wiatrówkami. W ciągu 10 minut mieli oddać 20-30 strzałów do tarczy* – wyjaśnia **Zbigniew Świrk**, wiceprezes Jaworznickiego Towarzystwa Strzeleckiego.

Zdaniem sędziów, poziom był naprawdę zadowalający, a konkursowe strzelanie podobało się zawodnikom.

– *Jesteśmy zadowoleni z tego, jak nam poszło. Najtrudniejsze było wycelowanie* – przyznali tuż po wyjściu z miejsca zawodów **Emilia Nawara**, Zuzanna Pieczara i Mateusz Otrębski z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP Ciężkowice.

W zawodach strzeleckich najlepiej poradziła sobie drużyna z SP 20. W klasyfikacji indywidualnej triumfowała **Julia Zwolińska** z SP20. ***AZ-H***

REKLAMA

Jak ratować dziecko?

Nagłe zatrzymanie akcji serca, bezdech, zakrztuszenie czy omdlenie dziecka to chyba najgorsze scenariusze, jakie rodzą się czasem w głowach rodziców. W takich sytuacjach zawsze liczy się czas. To dlatego, zdaniem ratowników i instruktorów Rescue Help, Klaudii Perończyk oraz Pawła Siedlisa, każdy rodzic powinien znać podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy.

– *Trzeba wiedzieć, że pierwsza pomoc udzielana dziecku różni się od tej, której udzielamy osobom dorosłym. Wynika to m.in. z budowy anatomicznej* – tłumaczy **Paweł Siedlis**.

Sposób i rodzaj pomocy zależy oczywiście od okoliczności czy rodzaju nagłego zdarzenia. – *Przede wszystkim zachowajmy spokój i wyłączmy swoje emocje* – radzi **Klaudia Perończyk**.

Jeśli dziecko uległo wypadkowi, to sprawdzamy, czy reaguje na dźwięk lub dotyk. – *Gdy tego odzewu nie ma, musimy natychmiast udrożnić drogi oddechowe i sprawdzić, czy dziecko oddycha* – tłumaczy Klaudia Perończyk.

Ważne, by obserwować, czy oddech jest głęboki czy płytki. Jeśli maluch nie oddycha lub jego oddech jest nierównomierny bądź płytki, a dziecko nie otwiera oczu, to wykonujemy 5 oddechów ratunkowych. W przypadku niemowląt należy objąć ustami jednocześnie usta i okolice nosa. Przy tym oddechy powinny być delikatne i krótkie. Od razu wzywamy też pomoc lub, jeśli jest taka możliwość, to prosimy o to kogoś innego.

Jeśli dziecko nadal nie oddycha, konieczna jest natychmiastowa resuscytacja krążeniowo-oddechowa. – *U niemowlaków będą to trzy uciśnięcia klatki piersiowej i jeden oddech. U dzieci powyżej pierwszego roku życia stosujemy 15 uciśnięć klatki piersiowej, a następnie 2 oddechy i tak działamy do momentu przyjazdu ratowników, którzy poprowadzą akcję ratunkową dalej* – opowiada Paweł Siedlis.

U niemowlęcia i noworodka uciskamy klatkę dwoma kciukami, obejmując resztę klatki piersiowej dłońmi. U dzieci starszych ucisk wykonuje się podobnie, jak u osoby dorosłej, czyli jedną ręką, jeśli dziecko jest niedużych rozmiarów lub dwiema, jeśli jest większe.

Klaudia Perończyk oraz Paweł Siedlis przekonują, że umiejętność udzielania pierwszej pomocy może uratować życie | fot. Natalia Czeleń

– *Jeśli jednak nie pamiętamy wytycznych resuscytacji krążeniowo-oddechowej dla dzieci, stosujemy tę dla dorosłych. Ważne, by po prostu kontynuować pomoc* – radzi Klaudia Perończyk z Rescue Help.

Zdaniem ekspertów od ratowania ludzkiego życia, podstawową wiedzę z zakresu udzielania pierwszej pomocy powinny nabywać także dzieci. Instruktorzy realizują aktualnie taki projekt w kilku miastach. Chcą przeprowadzić go także w Jaworznie. – *Przeprowadzimy kurs pierwszej pomocy wśród uczniów klas szóstych. Taki kurs rozpoczyna się testem. Potem przechodzimy do części teoretycznej i praktycznej* – opowiada Paweł Siedlis.

Kurs pierwszej pomocy dla dzieci trwa od 3 do 4 godzin lekcyjnych. – *Pół roku później odwiedzimy te same grupy uczniów, ale będących już w 7 klasie. Sprawdzimy wtedy, ile ważnych informacji uczniowie zapamiętali z naszego kursu* – zdradza pan Paweł.

Zdaniem specjalistów, wiedzę na temat zasad udzielania pierwszej pomocy należy regularnie odświeżać. – *Dane statystyczne pokazują, że niewykorzystywana na co dzień wiedza z tego zakresu po prostu zanika. Dlatego warto powtarzać kurs cyklicznie, szkolić się, czytać* – przekonuje Paweł Siedlis z Rescue Help.

W dniach 12-14 oraz 19-21 maja instruktorzy z Rescue Help poprowadzą kurs Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy dla druhów z OSP Byczyna. ***NC***

Smiejmy się na zdrowie

Leczenie endodontyczne, czyli kanałowe, może uratować zęby, które zdawać by się mogło, kwalifikują się już tylko do usunięcia. Powodzenie leczenia w dużym stopniu zależy od prawidłowo przeprowadzonej wstępnej diagnostyki.

Endodoncja to dział stomatologii zajmujący się diagnostyką i leczeniem chorób miazgi oraz tkanek okołowierzchołkowych zęba. – *To leczenie składa się z trzech faz: diagnostyki, opracowania oraz wypełnienia systemu kanałowego. Nieodłączoną jego częścią jest również precyzyjna odbudowa protetyczna, której efektem będzie zachowanie własnego zęba po leczeniu kanałowym przez jak najdłuższy czas* – tłumaczy lek. stom. **Tadeusz Karp**.

Leczenie endodontyczne zawsze związane jest ze stanem zapalnym miazgi zęba, spowodowanym czynnikami o różnej genezie. Zazwyczaj pacjent odczuwa przy tym silne dolegliwości bólowe. – *Bardzo często pacjenci szukają pomocy dopiero w sytuacji odczuwania silnego bólu i oczekują leczenia, które przyniesie natychmiastową ulgę* – opowiada specjalista.

Lek. stom. Tadeusz Karp podkreśla, że prawidłowo przeprowadzona diagnostyka to klucz do sukcesu w leczeniu zębów | fot. Materiały prywatne

Zdaniem doświadczonego stomatologa sytuacja taka jest niekomfortowa nie tylko dla cierpiącego pacjenta, ale i specjalisty.

– *Bardzo ważny jest wywiad, badanie, a także samo przygotowanie pacjenta przed wizytą. Pacjenci powinni częściej odwiedzać gabinet profilaktycznie, a nie dopiero wtedy, gdy pojawi się ból* – przekonuje lek. stom. Tadeusz Karp.

Szybkich interwencji endodontycznych lub okołoendodontycznych wymagają nagłe sytuacje, a zwłaszcza takie jak: zaostrzenie stanu zapalnego miazgi czy ozębnej wywołujące silny ból oraz urazy zębów mające wpływ na stan miazgi i powodujące dolegliwości miazgi. Rozróżnienie tych sytuacji będzie miało wpływ na decyzję lekarza o dalszym leczeniu. Istotne dla niego jest to, czy stan miazgi i wynikające z tego dolegliwości bólowe mają charakter odwracalny czy nieodwracalny. – *Inaczej mówiąc, czy lekarz będzie się skupiał na leczeniu biologicznym w przypadku zmian odwracalnych, czy tradycyjnym leczeniu kanałowym, w przypadku zmian nieodwracalnych* – opowiada lekarz.

Zdaniem specjalisty, na drodze do zdrowego uśmiechu ogromne znaczenie ma wywiad przeprowadzony przez lekarza z pacjentem oraz badanie wewnątrzustne. Każdy pacjent przed zgłoszeniem się do gabinetu, powinien najpierw zaobserwować u siebie, kiedy pojawiły się u niego problemy bólowe zęba, jak często się one pojawiają i jak długo trwają. Ważne jest też określenie, jaki jest to rodzaj bólu – mocny, tępy, ostry itd. Warto zwrócić także uwagę, czy ból jest sprowokowany, czy spontaniczny, czy powoduje go np. zmiana pozycji i czy istnieją czynniki nasilające lub łagodzące te dolegliwości. Warto też poinformować dentystę, czy ząb był już leczony, a jeśli tak, to kiedy. – *Pozwoli to na szybsze ustalenie, czy leczenie mogło wpłynąć na stan miazgi, a to pomoże nam w określeniu przyczyny. Precyzyjna informacja zwrotna od pacjenta ułatwia znacznie cały proces związany z diagnostyką* – tłumaczy lek. stom. Tadeusz Karp.

Po zebraniu wywiadu lekarz przeprowadza badanie. – *W pierwszej kolejności jest to rzetelne badanie zewnątrzustne. Ocenia się symetrię twarzy pacjenta. Asymetria może być spowodowana obrzękiem, urazem lub innymi procesami rozrostowymi. Następnie badamy węzły chłonne* – opowiada lek. stom.

Węzły chłonne zbierają chłonkę z określonych obszarów jamy ustnej, co pomaga określić obszar objęty procesem chorobotwórczym. – *W badaniu zewnątrzustnym oceniamy również czerwień warg, stan błony śluzowej policzka, wyrostków zębodołowych, podniebienia i dna jamy ustnej. Sprawdzamy również stan uzębienia oraz higienę jamy ustnej. Badając zęby, mamy do dyspozycji test opukiwania, dzięki któremu możemy zdiagnozować ostre lub zaostrzone zapalenie tkanek okołowierzchołkowych, uraz zgryzowy lub choroby przyzębia* – dodaje stomatolog.

Opukiwanie zaczyna się od najmniej podejrzanego zęba, aby nagłym wywołaniem bólu nie przestraszyć i nie zniechęcić pacjenta. – *W następnej kolejności wykonujemy badanie palpacyjne, które polega na ucisku badanej okolicy opuszkiem palca lub palców. Badanie to powinno być wykonywane symetrycznie po obu stronach łuku zębowego, aby można było ocenić czy dolegliwości bólowe występują symetrycznie i są wywołane tylko uciskiem, czy ból jednostronny jest spowodowany toczącym się stanem zapalnym po tej stronie* – wyjaśnia jaworznicki specjalista.

Takie badanie pozwala lekarzowi ustalić, czy u pacjenta nastąpił wyciek ropny. Uciskając wyrostek, lekarz może też wykryć torbiel. Jeśli ząb bolał już wcześniej, a potem dolegliwości zanikły, najprawdopodobniej świadczy to o stanie zapalnym przewlekłym, który uległ zaostrzeniu. – *Jeśli ból jest samoistny (niesprowokowany) i o dużym natężeniu, świadczy najczęściej o ostrym przebiegu stanu zapalnego i jego prawdopodobnej nieodwracalności, co oznacza konieczność leczenia kanałowego* – opowiada lek. stom. Tadeusz Karp.

Natalia Czeleń

Zaryczą silniki

Przed nami kolejna edycja Motoserca, czyli imprezy motocyklowej połączonej ze zbiórką krwi dla potrzebujących. Impreza planowana jest na sobotę, 13 maja, na Rynku Głównym. W programie znajdzie się m.in. tradycyjna parada motocyklowa ulicami Jaworzna.

Motoserce to ogólnopolska akcja krwiodawstwa, w którą angażują się kluby zrzeszone w Kongresie Polskich Klubów Motocyklowych. Organizatorami sobotniej akcji w Jaworznie są motocykliści z Road Runners MC Jaworzno, pub Steel Virgin oraz Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie.

Jaworznianie po raz kolejny będą mieli okazję podziwiać paradę motocyklową | fot. Natalia Czeleń

W czasie trwania Motoserca w godz. 9-16 prowadzona będzie zbiórka krwi. Na Rynku stanie mobilny krwiobus, w którym krew pobierać będą pielęgniarki. Pojawi się także stanowisko fundacji DKMS, której misją jest szukanie dawców szpiku. Wolontariusze informować będą zainteresowanych, jak zostać dawcą.

Akcji towarzyszyć będą występy artystyczne. Na scenie zaprezentują się także zespoły muzyczne. Wystąpią grupy Mandragora, Bek-On-Band, Animations, Andareda. Muzycy bawić będą publiczność od godziny 10.

O godzinie 13 wystartuje uwielbiana przez jaworznian parada motocyklowa, w której udział wezmą miłośnicy jednośladów z całego regionu. W ubiegłorocznej paradzie uczestniczyło ponad 400 motocyklistów. Organizatorzy przewidują też moc atrakcji dla dzieci. Liczą też na to, że uda się pobić rekord. W czasie ubiegłorocznej edycji Motoserca w mobilnym krwiobusie oddano 9210 ml krwi. – *Już dziś zapraszamy wszystkich sympatyków dwóch kółek na akcję charytatywną Motoserce 2023 w Jaworznie i zachęcamy do oddawania krwi* – mówi **Adam Sokołowski** z jaworznickiej grupy motocyklowej.

Natalia Czeleń

Cegiełka dla hospicjum

W czwartek, 11 maja, zakończą się elektroniczne zapisy dla uczestników tegorocznej edycji akcji „Rolkuj po nadzieję". Osoby, które chcą wystartować w wyzwaniu i wesprzeć tym samym jaworznickie Hospicjum Homo Homini im. św. Brata Alberta, będą mogły zapisać się jeszcze w dniu imprezy. Nie otrzymają jednak pamiątkowych medali.

Rolkarze pojawią się nad Sosiną w sobotę, 13 maja. Przemieszczać się będą wyznaczoną przez organizatorów trasą pieszo-rolkowo-rowerową wokół zbiornika. Wydarzenie „Rolkuj po nadzieję" od lat cieszy się sympatią mieszkańców Jaworzna oraz okolicznych miast.

Przez start w zabawie każdy uczestnik wesprze działalność statutową jaworznickiego hospicjum. – *Jesteśmy wszystkim bardzo wdzięczni za pomoc i okazane serce. Zachęcamy do udziału w akcji „Rolkuj po nadzieję"* – mówi **Iwona Pawelec**, koordynator wolontariatu jaworznickiego hospicjum.

Biuro zawodów będzie czynne w godz. od 9 do 10.45 przy strefie boisk sportowych i placu zabaw. O godz. 11 planowany jest start zawodników. Rolkarze wystartują bez pomiaru czasu przejazdu. Każdy będzie mógł przejechać taki dystans, jaki mu odpowiada. Sugerowany dystans to 5 km. – *Prosimy, aby każdy zawodnik posiadał kask i ochraniacze, zwłaszcza dzieci* – podkreśla **Janusz Ciołczyk** z Miejskiego Centrum Kultury i Sportu.

Impreza zakończy się ok. godz. 13.

Organizatorami wydarzenia „Rolkuj po nadzieję" są: jaworznickie hospicjum, Miejskie Centrum Kultury i Sportu i Urząd Miejski w Jaworznie. Impreza odbędzie się pod honorowym patronatem prezydenta Jaworzna **Pawła Silberta**. ***NC***

W mieście regularnie organizowane są wydarzenia, które mają wesprzeć działalność hospicjum | fot. Natalia Czeleń

Що українцям варто знати про трудові права в Польщі

Нещодавно Міжнародний комітет порятунку в Польщі (IRC) запустив кампанію з соціальної взаємодії «Знай свої права». Інформує українських біженців про трудове законодавство Польщі та права на офіційне працевлаштування.

Отже, головне, що варто знати українцям, котрі шукають роботу чи змінюють її: біженці, котрі прибули з України з 24.02.2022 мають право, як і поляки, на легальне проживання, працю та оформлення пільг у Польщі.

Ви отримали нову роботу? Роботодавець каже, що ви можете розпочинати працювати одразу, а документи оформите пізніше? Це неправильно.

Як інформують фахівці на сайті rescue.org, кожен, хто починає роботу в Польщі, повинен підписати письмовий договір з роботодавцем не пізніше першого дня роботи. У договорі повинні бути вказані сторони (роботодавець і працівник), вид договору (найпоширеніші: трудовий договір (umowa o pracę), договір підряду (umowa zlecenie) та договір доручення (umowa o dzieło)), дата укладення, вид праці, заробітна плата до утримання податків, дата початку роботи, робочий час. Працівник повинен отримати на підпис договір зрозумілою для нього мовою.

Заробітна плата, зазначена в договорі, не

може бути нижчою за мінімальну заробітну плату (із 1 січня 2023 року вона становить 3490 злотих). Мінімальна погодинна ставка становить 22,80 злотих до утримання податків.

Трудовий договір вимагає від працівника відпрацьовувати встановлений робочий час. На працівника також поширюються правила розірвання трудового договору і правила оплати понаднормової роботи, визначені Трудовим кодексом. Крім того, в Польщі під час розрахунку днів відпустки (і майбутньої пенсії) має значення тривалість трудового стажу. До стажу зараховується не тільки робота за трудовим договором, а також, наприклад, навчання у професійно-технічному закладі (3 роки стажу роботи), закладах середньої спеціальної освіти таких як технікум (до 5 років), або закладах вищої освіти – 8 років зараховуються до стажу роботи (навіть якщо час навчання був коротшим!). Від тривалості трудового стажу залежить, чи має працівник право на щорічну відпустку тривалістю 26 днів за відпрацьований робочий рік (10 і більше років стажу) чи 20 днів (менше ніж 10 років).

Якщо працівник почав працювати у нового роботодавця протягом календарного року, тривалість відпустки визначається пропорційно відпрацьованому у цього роботодавця періоду (за минулий період). Один відпрацьований місяць відповідає 1/12 відпустки. Відпустка є повністю оплачуваною, це означає що працівник має право на таку саму оплату, яку би отримував, якби у той час працював. Якщо ж працівник не використав дні відпустки, настало припинення чи закінчення трудових відносин, то працівник має право, аби йому компенсували грішми за ті дні відпустки, які він не використав.

Працівник має право на оплату у розмірі 80% за дні, які перебував на лікарняному, підтвердженому листком непрацездатності. Якщо ж лікар виявив, що працівник погано почувався до дати огляду, то лікарняний листок непрацездатності може бути виданий більш ранньою датою, але не раніше трьох днів перед оглядом.

Ви людина з інвалідністю? Ви вагітні чи вже стали батьками? Ви живете в одному місті, а працюєте в іншому? Шукайте інформацію про те, які пільги ви можете отримати, як, скажімо, додаткові дні відпустки для догляду за дитиною тощо.

Польське законодавство передбачає низку інших спеціальних відпусток для складання іспитів, також протягом часу, потрібного, щоб з'явитися на вимогу державної адміністрації чи органу місцевого самоврядування; для працівника-донора крові для здачі крові; у разі весілля працівника або народження його дитини; у зв'язку з вихованням працівником хоча б однієї дитини віком до 14 років – на 16 годин або 2 дні та інші.

Більше інформації можна знайти на сайті IRC – rescue.org.

Також допомогу з різних питань українці можуть шукати на Польському міграційному форумі – forummigracyjne.org.

Ніна Король, журналістка з України, котра живе в Явожно.

Zielone miejsce spotkań i wspólnej zabawy

Kiedyś odbywały się tam zabawy pod chmurką, jaworznianie spotykali się, słuchali koncertów, oglądali spektakle i filmy, wyświetlane w ramach kina plenerowego. Był tu amfiteatr, ławki, plac zabaw. Dziś to już historia, ale mieszkańcy naszego miasta wciąż miło wspominają czasy, gdy chodziło się do „Zielonej Świetlicy”, która mieściła się przy ulicy Matejki.

– *Historia tego miejsca miała swój początek jeszcze na przełomie XIX i XX wieku. Był to teren ogrodu, znajdującego się za budynkami dyrekcji Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla. W tamtym czasie wytyczono parkowe alejki. Wygląd tak powstałego parku był zgodny z neorenesansowym stylem* – wyjaśnia **Przemysław Dudzik**, dyrektor Muzeum Miasta Jaworzna.

Najpierw ogród

Zespół parkowy otaczał obiekty kopalnianej dyrekcji. Z jednej strony ciągnął się do miejsca, które dziś mieszkańcy nazywają parkiem Zielona (chodzi o park między ulicami Grunwaldzką, Pocztową i Zieloną), z drugiej rozciągał się za biurowcem i willą dyrektorów kopalni, czyli wzdłuż dzisiejszej ulicy Matejki, a dokładnie tam, gdzie jest dziś budynek Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 i dwa place zabaw z siłownią pod chmurką. Niektóre z rosnących dookoła drzew mają nawet po ponad 200 lat.

– *„Zielona Świetlica” na wspomnianym terenie za budynkami dyrekcji powstała natomiast po II wojnie światowej. Chodziło o zapewnienie rozrywki mieszkańcom nowo powstałego osiedla Tadeusza Kościuszki. W miejscu dawnego zespołu parkowego zbudowano też szkołę. Teren ogrodu został więc wtedy mocno okrojony* – opowiada Przemysław Dudzik.

Początek istnienia „Zielonej Świetlicy” to lata 50. XX wieku. Teren, na którym była zlokalizowana, został odgrodzony. Do „świetlicy” prowadziła jedna brama, od strony ul. Matejki.

– *Wejście było mniej więcej na wysokości istniejącej do dziś figury matki z dzieckiem* – podkreśla dyrektor MMJ. – *Co ciekawe, na ważniejsze wydarzenia, odbywające się w „Zielonej Świetlicy”, wstęp był płatny. Trzeba było na przykład kupić bilet na seans filmowy w kinie plenerowym* – dodaje.

W „świetlicy” zbudowano amfiteatr. Przed sceną ustawiono szereg ławek. Jak jednak poskreśla historyk, miejsc do siedzenia było zbyt mało, by pomieścić wszystkich zainteresowanych. Popularność wydarzeń, które się tam odbywały, była bowiem ogromna. Mieszkańcy przychodzili więc na nie często ze swoimi krzesłami.

W „Zielonej Świetlicy” odbywały się festyny, potańcówki. Jaworznianie chodzili na koncerty i spektakle. Na scenie tamtejszego amfiteatru występowali zarówno znani muzycy, jak i amatorzy, artyści z domów kultury.

– *W latach 50. i 60. XX wieku to miejsce tętniło życiem. Ale już dekadę później stawało się coraz mniej atrakcyjne. Jaworznianie woleli zasiadać przed telewizorami. Był to bowiem już ten okres, gdy dostęp do telewizji stawał się coraz powszechniejszy. Z roku na rok wykruszali się więc bywalcy „Zielonej Świetlicy”. W końcu to miejsce zmieniło swoją funkcję. Mieszkańcy chodzili tam już przede wszystkim, by posiedzieć na ławeczkach. Dzieci bawiły się na placu zabaw* – opowiada dalej muzealnik.

"Zielona Świetlica" była popularnym miejscem spotkań | fot. ze zbiorów Muzeum Miasta Jaworzna

Jaworznianie wspominają

Wciąż wielu mieszkańców pamięta czasy świetności „Zielonej Świetlicy”. Wielu wspomina je z sentymentem.

– *Byłam tam na seansie filmowym. Z tego, co sobie przypominam, był to chyba film pod tytułem „Kalina czerwona”. Niestety do „Zielonej Świetlicy” nie zaglądałam zbyt często. W tamtym czasie mieszkaliśmy na Sobieskim i miałam dwójkę małych dzieci. Nie po drodze było mi więc wtedy do Centrum* – przyznaje jaworznianka **Jadwiga Bywalec**. – *Moim zdaniem, „Zielona Świetlica” była bardzo fajnym miejscem. Odbywały się tam potańcówki, różne wydarzenia, szczególnie z okazji 1 maja* – wspomina.

W „Zielonej Świetlicy” bawił się również **Marek Długopolski**, jaworznicki muzyk. Jak jednak przyznaje, w tamtym czasie nie miał sposobności, by wystąpić na scenie amfiteatru. Ale bywał tam często. Imprezy w jaworznickiej świetlicy odbywały się nawet w latach 90.

– *Pamiętam koncert, podczas którego wystąpił Sztywny Pal Azji, i jedno ze spotkań przedwyborczych Solidarności, w okresie po upadku komuny* – wspomina. – *A z racji tego, że mieszkam niedaleko, to do „Zielonej Świetlicy” chodziłem z dziećmi na plac zabaw, który jest przy ulicy Matejki do dziś, choć na szczęście pozytywnie zmieniony* – zaznacza.

Super zabawę w „Zielonej Świetlicy” pamięta też **Anna Kłosowicz**.

– *Mieszkam w Jaworznie od 1977 roku. Co prawda „Zielona Świetlica” nie była już wtedy tak bardzo popularna jak w latach 50. i 60., ale mnie bardzo się tam podobało* – przyznaje. – *Dobrze pamiętam ówczesny plac zabaw. Był zlokalizowany obok szkoły podstawowej. Były tam karuzele, huśtawki, równoważnia. To były piękne, beztroskie czasy dzieciństwa* – podkreśla.

Występ chóru z towarzyszeniem orkiestry GZA | fot. ze zbiorów Muzeum Miasta Jaworzna

Ulubione, zielone miejsca w Jaworznie

Obecnie na terenie po „Zielonej Świetlicy” nie ma już amfiteatru. Można jednak zobaczyć pozostałości sceny. Teren jest pokryty zielenią. Bliżej szkoły są dwa place zabaw i siłownia pod chmurką. To ulubione miejsce zabaw najmłodszych mieszkańców Jaworzna, którzy przychodzą tam ze swoimi rodzicami, babciami, dziadkami.

Choć „Zielona Świetlica” to już przeszłość, to w Jaworznie zielonych, służących rekreacji miejsc nie brakuje. Przeciwnie, jest ich coraz więcej. Zapraszają między innymi słynne w całej Polsce GEOsfera i Gródek. W naszym mieście są też malownicze parki, w tym Angielski i Podłęże. Zrelaksować się wśród zieleni można również w parku Zielona i w parku Lotników na Osiedlu Stałym. Poza tym jednym z ulubionych miejsc rekreacji dla mieszkańców całego regionu jest oczywiście Sosina.

W tym roku nad jaworznicki zalew można dostać się komunikacją miejską już nie tylko w wakacje. Bowiem od minionej soboty, 29 kwietnia, rozpoczęła funkcjonowanie sezonowa linia autobusowa 390.

– *Mieszkańcy chętnie korzystają z miejsc wypoczynku i rekreacji także w dni z umiarkowaną temperaturą. Dlatego też, decyzją prezydenta miasta, dodatkowe kursy w tym roku zostały uruchomione znacznie wcześniej niż zwykle* – podkreśla **Katarzyna Florek** z Urzędu Miejskiego w Jaworznie. – *Kursy zaplanowane zostały we wszystkie soboty, niedziele i święta od 29 kwietnia do 1 października 2023 roku. Dodatkowo, w wakacje od 26 czerwca do 1 września odjazdy realizowane będą także w dni robocze* – dodaje.

Oprócz dojazdu nad zrewitalizowany zalew Sosina autobusem wygodniej będzie można teraz dotrzeć także do Ośrodka Edukacji Ekologiczno-Geologicznej GEOsfera i Parku Gródek.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Znowu pierwszy na szczycie schodów

Jaworznicki strażak, **Mateusz Muranowski**, znowu osiągnął sukces w swojej ulubionej dyscyplinie sportowej, jaką jest bieg po schodach. Tym razem został mistrzem Polski, wbiegając na Sky Tower we Wrocławiu. Pan Mateusz zdobył trofeum w kategorii bieg w stroju sportowym.

Mistrzostwa odbyły się w kwietniu. Strażacy, którzy wzięli w nich udział, mieli do wyboru wspomniany bieg w stroju sportowym lub bieg w umundurowaniu bojowym. By dotrzeć na metę, musieli pokonać 1142 schody. Tyle było do przebiegnięcia, aby dotrzeć na 49. piętro.

Strażak z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie okazał się najszybszy w swojej kategorii.

– *Mateusz wygrał kategorię biegu strażaków w stroju sportowym, zdobywając tytuł Mistrza Polski Strażaków. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów* – podkreśla **Marcin Ziemiański**, oficer prasowy KM PSP w Jaworznie.

Mateusz Muranowski biega po schodach od 10 lat. Zaczęło się od zawodów strażackich Altus Cup. Później były inne zawody, już nie tylko dla strażaków, w Polsce i za granicą. Pan Mateusz startował też w mistrzostwach Polski i Europy, gdzie zajmował wysokie miejsca. Sukcesy zachęciły go do trenowania tej dyscypliny sportu na poważnie.

Rozpoczął treningi ze swoim kolegą, również strażakiem, **Piotrem Mrozem**, który też specjalizuje się w biegu po schodach. Panowie zaczęli ćwiczyć w jednym z 10-piętrowych bloków na Podłężu. Później były 24-piętrowe Gwiazdy w Katowicach, a następnie katowickie biurowce. Obecnie pan Mateusz trenuje w jednym z największych budynków w regionie. Ma już na koncie wiele sukcesów.

Na przykład, w ubiegłym roku wygrał prestiżowe zawody World Police and Fire Games w Holandii. Na 40. piętro biurowca wbiegł w 4 minuty i 17,72 sekundy, pokonując 820 stopni. Jaworznicki strażak zajął tym samym pierwsze miejsce w kat. 30-35 lat.

W mistrzostwach wzięło wtedy udział 10 tys. policjantów, strażaków i przedstawicieli innych służb z całego świata. Zmagania odbywały się w aż 63 dyscyplinach sportowych, takich jak m.in. łucznictwo, koszykówka, siatkówka, biegi różnego rodzaju, wyścigi rowerowe, boks i inne sporty walki, wioślarstwo, strzelectwo, lekkoatletyka czy triathlon. Nie zabrakło też takich konkurencji, jak np. kręgle, rzutki, zbijak, wyścig smoczych łodzi, zbiórka (czyli wózek z wężem i brygada wiader), surfing i przeciąganie liny czy właśnie bieganie po schodach.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Mateusz Muranowski na najwyższym stopniu podium | fot. FB Komendy Miejskiej PSP w Jaworznie

Sportowo i zdrowo w Jeleniu

Ruszyły zapisy do drugiej edycji Rajdu Nordic Walking w Jeleniu-Dębie, organizowanego w ramach Dzielnicowego Dnia Dziecka. Impreza planowana jest na sobotę, 27 maja.

– *Do zapisów zapraszamy wszystkich miłośników spacerów z kijami. Biuro zawodów, start oraz meta zlokalizowane będą na boisku przy ul. Dąb w Jeleniu* – zapowiada **Paweł Wróbel** z Miejskiego Centrum Kultury i Sportu.

Impreza skierowana jest do wszystkich mieszkańców i będzie miała formę rodzinnej rekreacji, bez typowej rywalizacji sportowej. W drugiej edycji jeleńskiego rajdu udział może wziąć 200 zawodników.

– *Trasa rajdu liczyć będzie około 5 kilometrów i przebiegać będzie leśnymi ścieżkami oraz pięknymi terenami wokół stawu Belnik* – zdradza **Janusz Papuga**, organizator wydarzenia.

Podczas ubiegłorocznego Dzielnicowego Dnia Dziecka młodzi jaworznianie świetnie się bawili | fot. Natalia Czeleń

Biuro zawodów otwarte dla uczestników zostanie już o godzinie 8.30. Start chodziarzy zaplanowany jest natomiast na godzinę 10. Poprzedzi go solidna rozgrzewka.

Zgłoszenia do rajdu przyjmowane są przez formularz zamieszczony na stronie internetowej MCKiS. Zapisy potrwają do wyczerpania limitu zgłoszeń, ewentualnie do czwartku, 25 maja.

Więcej informacji na temat wyzwania dla chodziarzy znaleźć można w regulaminie imprezy dostępnym na stronie MCKiS. Kontaktować się można także z Pawłem Wróblem z Działu Sportu MCKiS tel. 32 745 10 30 wew. 84 oraz radnym Januszem Papugą tel. 508 300 243.

Z okazji Dzielnicowego Dnia Dziecka w Jeleniu na uczestników czekać będzie znacznie więcej atrakcji. W programie są m.in. gry, zabawy, warsztaty plastyczne oraz pokaz sprzętu strażackiego w wykonaniu druhów z jeleńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. – *Trenerzy z klubu Victoria poprowadzą zabawy z piłką dla dzieci, w tym rzuty karne* – zdradza Janusz Papuga.

Zakończenie imprezy planowane jest na godz. 13. Organizatorem wydarzenia jest radny Janusz Papuga, a współorganizatorami: Urząd Miejski Jaworzna, Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, Ochotnicza Straż Pożarna w Jeleniu, Centrum Kultury Archetti-ATELier Kultury w Jaworznie, Victoria 1918 Jaworzno oraz **Angelika Woźniak**. Impreza objęta została patronatem prezydenta Jaworzna **Pawła Silberta**. ***NC***

AUTOPROMOCJA

W mieście samobójców

Jaworznicka powieściopisarka, **Agnieszka Kaźmierczyk**, zapowiada swoją najnowszą książkę. „Miasto samobójców" będzie miało swoją premierę w drugiej połowie czerwca.

– *Serdecznie zapraszam do lektury mojej kolejnej książki. Premiera jest zaplanowana na 22 czerwca* – podkreśla autorka. – *„Miasto samobójców" opowiada o psycholog Natalii Meyer, ambitnej i utalentowanej, która popełnia błąd, wskutek czego zostaje „zesłana" do miasta, w którym dochodzi do wielu samobójstw. Nasza bohaterka musi wraz ze sztabem specjalistów znaleźć przyczynę, co okazuje się nie lada wyzwaniem* – opowiada.

Agnieszka Kaźmierczyk z dwiema z kilku dotychczas wydanych książek | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Jak przyznaje, pomysł na książkę zaczerpnęła z rzeczywistości. – *Jest w Polsce takie miasto, ale celowo nie używam jego nazwy* – stwierdza.

Na pytanie o to, czy tytułem swojej powieści nawiązuje do znanego filmu „Sala samobójców", odpowiada, że choć ten film jest jedną z jej ulubionych polskich produkcji, to jednak z jej książką nie ma nic wspólnego.

Jaworznianka ma na koncie już spory zbiór powieści. Stała się rozpoznawalna na rynku czytelniczym, dzięki takim książkom, jak np. „Rusalka", „Księżyc nad Świtezią", „Topielica ze Świtezi", „Epidemia uczuć" i dwa tomy „Klątwy sióstr". W lutym tego roku premierę miała powieść pt. „Coś patrzy". To opowieść o losach uczestników reality show, którzy zamieszkują w domu wielkiego brata. Gdy go opuszczają, dochodzi do serii tajemniczych zdarzeń, w których niektóre z tych osób giną. Rozwikłania zagadki podejmuje się dziennikarka Beata, która dołącza do programu. W „Coś patrzy" Agnieszka Kaźmierczyk podjęła temat moralności, zakłamania, chcąc skłonić czytelnika do przemyśleń nad tym, co byłoby, gdyby ludzkie grzeszki zostały nagle ujawnione.

„Miasto samobójców" ukaże się w zaledwie 4 miesiące po premierze „Coś patrzy". Jaworznianka ma już kolejne książki do wydania. Jak to robi, że tak szybko pisze? – *Był taki moment w moim życiu, że pisałam niemal bez przerwy przez bardzo długi czas i odkładałam książki. Zatem mam niezły zapas, z którego może korzystać wydawca* – przyznaje. – *Już pracujemy nad redakcją kolejnej książki „Sekretu belfra". Mam nadzieję, że czytelnicy będą mogli ją przeczytać jeszcze w tym roku* – dodaje. ***AZ-H***

Skrzypkowie z nagrodami

Znamy już laureatów trzeciej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Młodego Skrzypka „Archetti". Udział w nim wzięło blisko 50 młodych muzyków z całej Polski. Uczestnicy konkursu zaprezentowali swoje umiejętności w programie solowym i dali koncert z Orkiestrą Kameralną Archetti. Odbyły się też warsztaty muzyczne i zajęcia z psychologiem, który radził, jak poradzić sobie z tremą przed występem.

Konkurs odbył się w dniach 27-29 kwietnia w ATElier Kultury w Jeleniu. Występy utalentowanej młodzieży oceniali doskonali muzycy. Przewodniczącym konkursowego jury był prof. dr hab. **Szymon Krzeszowiec**. W skład jury weszli także dr hab. **Łukasz Błaszczyk** oraz dr hab. **Jakub Jakowicz**.

Młodzi skrzypkowie podczas przesłuchań rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych. W pierwszej zaprezentowali się uczniowie szkół muzycznych I stopnia, a w drugiej II stopnia.

W pierwszej grupie ex aequo zwyciężyły **Małgorzata Błazik** z Warszawy oraz **Zoja Syguda** z Wejherowa. Drugiego miejsca nie przyznano, natomiast trzecie wywalczyły sobie dwie skrzypaczki **Maria Bywalec** z Katowic oraz **Julia Kalicka** z Białej Podlaskiej.

Jury przyznało też nagrody w drugiej grupie. Pierwsze miejsce ex aequo zajęli **Natalia Szymczyk** z Katowic oraz **Aleksander Żyła** z Białej Podlaskiej. Drugie miejsce wywalczyła sobie Maria Nowicka z Poznania, a trzecie ex aequo **Alicja Jabłońska** z Rzeszowa oraz **Antonina Musioł** z Poznania. Zdobywcy głównych nagród będą mieli okazję wystąpić na scenie z Orkiestrą Kameralną Archetti w sezonie artystycznym 2023/2024.

Udział w trzeciej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Młodego Skrzypka „Archetti" wzięli młodzi artyści z całej Polski | fot. Natalia Czeleń

Przyznano także Nagrodę Specjalną Muzyków Orkiestry Kameralnej Archetti, którą otrzymała **Maria Nowicka** z Poznania. Zdobywczynią nagrody Grand Prix została także poznanianka, **Łucja Pych**.

Uczestnicy konkursu przekonują, że atmosfera podczas konkursowych przesłuchań była bardzo serdeczna. Wszyscy zgodnie też podkreślali, że ich zmagania mają charakter zdrowej i przyjacielskiej rywalizacji. – *Bardzo miło bawiłam się podczas tych występów. Nie czułam żadnego stresu ani presji* – mówi **Yelizaveta Eybalko**, uczennica Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Wojciecha Kilara w Katowicach.

Małgorzata Błazik podczas sobotniego koncertu laureatów | fot. Natalia czeleń

Niektórzy młodzi muzycy spotkali się już wcześniej podczas innych konkursów. – *Jestem uczennicą Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Zenona Brzewskiego w Warszawie i bardzo często biorę udział w konkursach muzycznych. Często spotykam na nich znajome twarze, przyjaciół. Każde takie wyzwanie uczy mnie czegoś nowego, przynosi nowe doświadczenia. Udział w konkursie w Jaworznie był dla mnie niezwykłym doświadczeniem i z pewnością jeszcze tu przyjadę* – zapowiada Małgorzata Błazik.

Organizatorem Ogólnopolskiego Konkursu Młodego Skrzypka „Archetti" było ATElier Kultury w Jaworznie ze szczególnym udziałem Orkiestry Kameralnej Archetti we współorganizacji z Wydziałem Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Jaworznie. – *Była to trzecia edycja Konkursu Młodego Skrzypka „Archetti". Po raz pierwszy odbył się w on naszym mieście w 2017 roku* – wspomina **Marzenna Synowiec**, dyrektor ATElier Kultury w Jaworznie.

Wydarzenie objęte zostało honorowym patronatem prezydenta Jaworzna **Pawła Silberta**.

Natalia Czeleń

Śpiewają wspólnie od 40 lat!

Zespół śpiewaczy Jaworznianki w środę, 10 maja, świętował będzie swój jubileusz. Grupa istnieje i działa już od 40 lat. Jaworznianki zaplanowały z tej okazji wielką biesiadę.

– *Bardzo cieszymy się na tę okoliczność* – przyznaje przewodnicząca zespołu, **Zuzanna Bednarz**.

Jaworznianki to jeden z ośmiu zespołów śpiewaczych w naszym mieście. Grupa powstała w 1983 roku. Jej instruktorką z ramienia Miejskiego Centrum Kultury i Sportu jest **Anna Jachimczyk**. Od kilku lat funkcję przewodniczącej Jaworznianek pełni Zuzanna Bednarz. – *Do zespołu wstąpiłam we wrześniu 2014 roku, bo byłam oczarowana pieśniami i strojami ludowymi. Prawie 6 lat później zostałam przewodniczącą grupy* – wspomina pani Zuzanna.

Członkostwo w zespole i związane z tym występy, spotkania, wspólne próby i wyjazdy mocno angażują, ale też przynoszą mnóstwo satysfakcji.

– *Daje mi to wiele radości. Kocham folklor i wszystko, co z nim związane. Bardzo cieszę się, że jestem częścią tej grupy i mogę przyczynić się do tego, że nasze tradycje i zwyczaje są wciąż żywe* – zdradza Zuzanna Bednarz.

W ubiegłym roku zespół próbował swych sił w Ogólnopolskim Festiwalu Kół Gospodyń Wiejskich „Polska od Kuchni". Szefowa Jaworznianek została wtedy wybrana Miss Wdzięku 45+ i reprezentowała Jaworzno podczas finału festiwalu w Warszawie.

Jaworznianki poszczycić się mogą tym, że jako jedna z dwóch grup śpiewaczych w Jaworznie w swoim składzie mają kilku panów. – *Występy na scenie to dla mnie odskocznia od spraw codziennych. Staram się żyć w zgodzie z powiedzeniem, by kierować się tam, gdzie ludzie śpiewają, bo tacy zawsze mają dobre serca* – przekonuje **Stanisław Kokosz** z Jaworznianek.

Do zespołu należy też **Emilka Bednarz**, wnuczka pani Zuzanny. – *Choć czasem odczuwam tremę na scenie, to bardzo lubię śpiewać i tańczyć* – zdradza Emilka.

Zespół spotyka się co tydzień na próbach w Klubie Relax w Niedzieliskach. – *Próby zespołu to dla nas nie obowiązek, a przyjemność. Wspólnie spędzony czas nam szybko mija* – opowiada Stanisław Kokosz.

Aktualnie trwają próby do występu z okazji jubileuszu zespołu. – *Na imprezie urodzinowej zespołu będzie wielu znamienitych gości* – zdradza pan Stanisław.

Jaworznianki śpiewają stare ludowe pieśni, ale i tworzą nowe utwory. W szeregach zespołu jest obecnie 13 osób. – *Niedawno udało nam się zwerbować kilka osób, ale bardzo chcielibyśmy, by nasze grono się jeszcze powiększyło. Zachęcamy, by do nas dołączyć* – mówi Zuzanna Bednarz.

Osoby zainteresowane wstąpieniem do zespołu więcej informacji uzyskać mogą w Dziale Kultury MCKiS w Jaworznie.

NC

Jaworznianki podziwiać można na scenie m.in. w czasie miejskich uroczystości | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Podaj dalej książkę

Bookcrossing, czyli idea krążącej książki, cieszy się w Jaworznie rosnącą popularnością. Sprzyjają temu regularne akcje prowadzone przez jaworznickich bibliotekarzy. Kolejna odbywać się będzie od 8 do 13 maja. W jej ramach w wypożyczalni dla dorosłych Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie realizowana będzie „Wielka wymiana książek". Bibliotekarze zachęcają do oddawania przeczytanych i niepotrzebnych już książek. W zamian będzie można wziąć inne, interesujące nas pozycje literackie.

– *Wymiany książek dokonać będzie można w wypożyczalni książek dla dorosłych. Akcja prowadzona będzie w ramach XX Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek* – informuje **Marlena Krupa**, kierownik wypożyczalni dla dorosłych.

Oddawać można tylko książki niezniszczone.

– *Wymieniajmy się takimi książkami, jakie sami chętnie wzięlibyśmy do domu* – mówi pani Marlena.

Bookcrossing pomaga wymieniać się przeczytanymi już książkami | fot. Natalia Czeleń

Ponadto książki wciąż zostawiać można na regale bookcrossingowym, który od kilku lat znajduje się w kącie Galerii ExLibris MBP w Jaworznie.

– *Bookcrossing jest niekonwencjonalną formą popularyzowania książek i czytelnictwa poprzez nieodpłatne ich przekazywanie metodą „podaj dalej". Każdy może przynieść dowolną książkę, o dowolnej tematyce czy gatunku i wziąć też coś dla siebie* – mówi **Katarzyna Nowak** z jaworznickiej książnicy.

Akcje bookcrossingu mają promować czytelnictwo oraz ułatwiać dostęp do tradycyjnych książek.

Wymianie książek pomiędzy mieszkańcami sprzyjają też biblioteczki plenerowe, zlokalizowane w różnych zakątkach naszego miasta. Przygotowane i zainstalowane zostały przez pracowników Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jaworznie. Jedna znajduje się na terenie Parku Angielskiego, druga na rynku w Byczynie, a trzecia w Kocim Zaułku przy ul. Sienkiewicza.

Na podobnej zasadzie funkcjonują biblioteczki w Galerii Galena oraz na Manhattanie na Pechniku.

– *Wielu naszych czytelników korzysta z tych biblioteczek. Bardzo sobie to chwalą, bo mogą w nich znaleźć prawdziwe perełki* – mówi Marlena Krupa.

Natalia Czeleń

Filmowa Kuchnia MCKiS

Kino Antypodów cz. 10 – Nicole Kidman

Jest chyba jedną z najbardziej rozpoznawalnych i rozchwytywanych aktorek australijskich o światowej sławie. Do kariery aktorskiej została starannie przygotowana już w dzieciństwie. Uczestniczyła w lekcjach baletu, aktorstwa czy pantomimy. Szybko została dostrzeżona w produkcjach australijskiej TV, a światowy rozgłos dała jej rola w thrillerze „Martwa cisza", ale dopiero od połowy lat dziewięćdziesiątych jej kariera nabrała właściwego rozpędu.

Ma niekwestionowany talent, osobowość i zjawiskową urodę, która mimo wszystko nie ogranicza doboru ról. Mimo upływu czasu, może to też kwestia zmian społecznych i obyczajowych, tempo jej kariery nie zwalnia, a wiek nie jest przeszkodą dla **Nicole Kidman** do zdobywania coraz ciekawszych ról. Nie tylko publiczność, ale i krytycy dostrzegają jej talent, jest laureatką wielu nagród filmowych. Realizuje się nie tylko jako aktorka, piosenkarka, ale także producentka.

Nie mam ulubionego filmu z Nicole Kidman, ale kilka ról z listy poniżej niezmiennie mnie zachwyca. ***KP***

Filmografia

Australia, reż. Baz Lurhmann, Australia/USA/Wielka Brytania 2008
Bal, reż. Ryan Murphy, USA 2020
Czarownica, reż. Nora Ephron, USA 2005
Dogville, reż. Lars von Trier, Dania/ Niemcy/Holandia 2003
Godziny, reż. Stephen Daldry, USA 2002
Gorący temat, reż. Jay Roach, USA 2019
Grace księżna Monako, reż. Olivier Dahan, Frakcja/USA/Włochy 2014
Hemingway i Gellhorn, reż. Philip Kaufman. USA 2012
Królowa Pustyni, reż. Werner Herzog, USA/Maroko 2015
Margot jedzie na ślub, reż. Noah Baumbach, USA 2007

AUTOPROMOCJA

Aktorzy Teatru Oddzielnego przygotowują się do premiery najnowszego spektaklu | fot. Materiały prywatne

Nie czas na umieranie

Teatr Oddzielny zaprasza na premierę nowego spektaklu pt. „Nie czas na umieranie". Planowany jest na niedzielę, 28 maja. Pierwszy występ odbędzie się o godz. 17, a drugi o 19 na scenie głównej Młodzieżowego Domu Kultury im. Jaworzniaków w Jaworznie.

„Nie czas na umieranie" to spektakl muzyczny z utworami zespołu Republika. Scenariusz do przedstawienia opracowała **Anna Korczyk**, dyrektor Teatru Oddzielnego. Choreografię przygotowały **Martyna Jałocha** i **Julia Langier**. O opracowanie muzyczne zadbali **Natalia Smagacz** i **Dariusz Łętowski**. W czasie spektaklu usłyszymy muzykę na żywo.

Spektakl pt. „Nie czas na umieranie" powstał w oparciu o teksty **Grzegorza Ciechowskiego**. – *Były one reakcją na czas komuny i stan wojenny, balansowały na granicy języka miłosnego i aluzji politycznych* – mówi Anna Korczyk.

Autorce spektaklu zależało na poruszeniu w tej sztuce najważniejszych tematów egzystencjalnych.

Spektakl przeznaczony jest głównie dla ludzi młodych.

– *Pokażemy świat w innych barwach, nie kolorowych, tylko biało-czarnych. Pokażemy nie mrzonki, ale twardą rzeczywistość. Skłonimy do przemyśleń. Przypomnimy prawdziwe wartości. Natomiast starsza publiczność chętnie powspomina czasy trudniejsze, ale bardziej jednoznaczne. I wróci do lat młodości, swojej młodości* – zapewnia Anna Korczyk.

Wydarzenie jest biletowane. Więcej o spektaklu i teatrze na stronie internetowej Teatru Oddzielnego.

Natalia Czeleń

WYSTAWA FOTOGRAFII

Jaworzno miasto energii
MCKiS Jaworzno
Galeria Podcienie

Konrad Karol
POLLESCH
30 portretów Niny w szlachetnej technice brąz van dyke

Wernisaż wystawy 15 maja 2023 godz. 18:00 \ Wystawa 15 maja - 13 czerwca 2023
GALERIA Podcienie \ Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Jaworzno, ul. Grunwaldzka 80

Jubileusz artystów

Stowarzyszenie Twórców Kultury w Jaworznie działa od 40 lat. Impreza jubileuszowa planowana jest na piątek, 16 czerwca. Artyści świętować będą w ATElier Kultury. Jubileusz to okazja do wspomnień, podsumowań i snucia planów. Będą też odznaczenia dla zasłużonych i koncert. Wydarzenie objęte będzie honorowym patronatem prezydenta Jaworzna **Pawła Silberta**.

– *Przedsmakiem jubileuszu będzie skromna wystawa naszych prac, którą zobaczyć będzie można od 1 do 12 czerwca w Domu Kultury w Szczakowej* – zapowiada **Jacek Maliszczak**, prezes Stowarzyszenia Twórców Kultury.

Jubileuszowe świętowanie odbędzie się 16 czerwca. W czasie wydarzenia wybranym członkom wręczone zostaną odznaki honorowe „Zasłużony dla Kultury Polskiej", odznaczenie ministerialne przyznawane osobom wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury. – *Odznaki wręczał będzie Paweł Soroka, który przewodniczy Radzie Krajowej Robotniczych Stowarzyszeń Twórców Kultury, które działają w ponad 20 miastach w różnych regionach Polski* – zdradza Jacek Maliszczak.

Artyści z STK wspierają się, inspirują i przyjaźnią | fot. Materiały prywatne

To jeszcze nie koniec niespodzianek. Wyróżnieni zostaną najstarsi stażem członkowie stowarzyszenia. W programie jubileuszowej imprezy jest też koncert z muzyką na żywo.

Stowarzyszenie Twórców Kultury w Jaworznie powstało w 1983 roku i do dziś zrzesza twórców z różnorodnych dziedzin sztuki. Od kwietnia 2014 r. funkcję prezesa stowarzyszenia pełni poeta i muzyk, Jacek Maliszczak. Wiceprezesem natomiast jest ceniona malarka, **Natalia Urant**.

Obecnie w stowarzyszeniu działają trzy sekcje: literacka, plastyczna i sekcja haftu. W zależności od zainteresowań istnieje możliwość przynależności do jednej, dwóch, a nawet trzech sekcji. W szeregach grupy znajdują się więc malarze, rzeźbiarze, poeci i hafciarki, a nawet fotografowie. Artyści biorą udział w wystawach zbiorowych, indywidualnych, a także wyjazdowych plenerach artystycznych.

Jaworznickie Stowarzyszenie Twórców Kultury opiera swą działalność na pracy społecznej członków. Jest też grupą otwartą. Jego członkiem może być każdy pełnoletni mieszkaniec Jaworzna. Stowarzyszenie Twórców Kultury w Jaworznie nie zabrania też swoim członkom wstępowania do innych stowarzyszeń i ugrupowań o podobnym profilu działalności. – *Kiedy w nasze progi wchodzą nowe osoby z nowymi pomysłami i nową twórczością, witamy je dosłownie z otwartymi ramionami. Jest nam niezmiernie miło, kiedy dostrzegamy, że obawa przed pokazaniem swoich prac zostaje przełamana* – zdradzają artyści.

Członkowie Stowarzyszenia Twórców Kultury w Jaworznie zachęcają do wspólnego celebrowania ich jubileuszu | fot. Materiały prywatne

Spotkania artystów odbywają się raz w miesiącu w każdy drugi wtorek miesiąca o godz. 17 w Klubie Relax przy ul. Szczakowskiej 35b. – *Jeśli tworzysz, malujesz, haftujesz, piszesz, rzeźbisz lub tworzysz w zupełnie niestandardowych technikach, dołącz do nas. Wspieraj razem z nami jaworznicką twórczość nie tylko w naszym mieście, ale również poza jego granicami* – zachęcają członkowie STK. ***NC***

GRAJ Z MCKiS

Gwiezdna Flota

Żyj długo i pomyślnie

Awans na kapitana nie zdarza się tak często, chociaż w tym przypadku trwało to zaledwie trzy miesiące...a i przydzielony ci statek już swoje przeszedł, więc trzeba zacząć od kilku drobnych napraw. Na szczęście załoga jest pełna zapału, więc pora wyruszyć w nieznane, aby odkrywać nowe planety w „mundurach", jednoznacznie nawiązujących do Star Trek'a.

Gwiezdna Flota to najnowsza gra od Czech Games Edition, która na polskim rynku ukazała się dzięki gdańskiemu wydawnictwu Rebel. Patrząc na okładkę i komponenty nie mogę pozbyć się wrażenia, że już gdzieś to widziałem, zatem eksploracja kosmosu na własnym USS Enterprise? Jak najbardziej! Ale najpierw trochę o wykonaniu.

Gra ma swoje lepsze i słabsze strony. Niewątpliwie do plusów należy zarówno grafika, jak i instrukcja. Kolory świetnie się komponują z tematyką, a ilustracje na kartach nawiązują do popkultury, co bardzo cieszy fana gatunku. Poza czytelną planszą i trzema planszetkami planet, dostajemy plansze okrętów z wycięciami na poszczególne elementy. Możemy spokojnie poukładać rzeczy w ładowni (lub znaczniki uszkodzeń), pierścienie potrzebne do awansów załogi, karty misji czy samych członków wyprawy – Ci z kolei w przemyślany sposób będą tworzyć kolejkę do sali odpraw, z której kapitan może przydzielać ich do konkretnych zadań. Po planszy poruszamy się tekturowymi okrętami, a całości dopełniają plastikowe figurki załogi oraz android. Załoga występuje w czterech kolorach i różnych pozach, z czego pozy nie mają na nic wpływu, choć niektórzy przypominają wolkanów. Przejdę zatem do tych słabszych stron. Poza brakiem wypraski, którą chyba ciężko znaleźć w grach od CGE, martwi mnie grubość kart i grubość tektury, z której zrobione jest pudełko, ale za to instrukcja pozostawia dobre wrażenie.

Instrukcja do Gwiezdnej Floty posiada wiele grafik, zasady są opisane w bardzo przystępny sposób i łatwo jest odnaleźć jakiś szczegół podczas tłumaczenia gry – ale najlepsze są wycinki z dziennika kapitańskiego, np. o salwie z Ni'ańskiego statku czy nowych technologiach w formie ekspresu do kawy. Gdyby jednak były jakieś problemy z zapamiętaniem zasad lub znaczenia symboli, to na ratunek przychodzą karty pomocy.

Rozgrywka w Gwiezdną Flotę skupia się na wykonaniu jednej z dwóch akcji: przydzielenia członka załogi do konkretnego pomieszczenia na statku lub wysłania go do wypełnienia misji. Jeżeli zabraknie nam członków załogi, to taki gracz musi spasować i czekać na nową rundę. Cała rozgrywka trwa cztery rundy, po czym następuje zliczenie punktów. Z początku rozgrywka może się wydawać krótka i mało ekscytująca, ponieważ w pierwszej rundzie mamy do dyspozycji tylko czterech członków załogi, pełno uszkodzeń i brak technologii. W miarę postępu gry i rozwoju technologii będziemy mogli jednym członkiem załogi wykonać kilka akcji. Dużo daje awansowanie chorążego na komandora lub przekwalifikowanie, czyli zamiana na inny kolor. Kolory pionków mają wpływ na wybrane pokoje z akcjami i na profity przy wykonywania misji, więc trzeba uważnie dobierać członków załogi do konkretnych działań. Gdzie w tym wszystkim są androidy? Można je stosować jak jokera przy wykonywaniu misji. Sama misja może zostać wykonana nawet bez przydzielenia ludzi w odpowiednich kolorach, ale wiąże się to z brakiem dodatkowych bonusów. Poza wykonywaniem misji, naszym zadaniem będzie walka z kosmicznymi piratami, a także dbanie o stosunki dyplomatyczne z trzema frakcjami – tym odpowiadają trzy osobne plansze planet.

Gwiezdna Flota należy do tych gier, które trochę mnie irytują, mianowicie im bliżej końca, tym więcej możliwości rozwoju, i jak już uda się uzbierać odpowiednią liczbę medali do awansu lub pozyskać niesamowite technologie, to rozgrywka nagle się kończy. Z drugiej strony jest to również plusem gry, ponieważ wymaga od gracza bardziej przemyślanych ruchów, planowania walk z piratami, aby pozyskać androidy lub poświęcenia kilku bonusów z misji, aby dolecieć do dalszych zakątków mapy. W każdym razie rozgrywka daje dużo radości, a „powstanie piratów" wprowadza mały twist do obranej wcześniej strategii – tak sam jak i posunięcia przeciwnika, a wszystko po to, by „żyć długo i pomyślnie". Artykuł powstał we współpracy z wydawnictwem Rebel.

Radosław Kałuża
więcej na HarcMepel

Na podium górskiego ultramaratonu

Jaworznianin **Artur Padewski** po górskich ścieżkach przebiegł 377 km w niecałe 76 godzin. Ten wynik zapewnił mu 3 miejsce na podium górskiego ultramaratonu – Bieg Kreta. To obecnie najdłuższy bieg w Polsce, na którym rozgrywane są zawody. – *To był mój debiut w tych zawodach, tworzonych przez ludzi z pasją i sercem. Z roku na rok wyzwanie zyskuje coraz większe uznanie i aplikują tam najlepsi w rankingu biegacze* – opowiada Artur Padewski.

Na dystans Hardcore 377, w którym jaworznianin miał okazję wystartować, wybierana jest tylko dziesiątka biegaczy spośród wszystkich zapisanych zawodników. – *Wyłaniana jest ona na podstawie specjalnego rankingu biegaczy górskich* – wyjaśnia pan Artur.

Trasa Biegu Kreta przecina wiele pasm górskich w Sudetach, tworząc Trójkąt Sudecki. Biegacze zdobyli: Ślężę, Śnieżkę, Śnieżnik i jeszcze raz Ślężę.

Jaworznianin przed każdym trudniejszym biegiem przeprowadza rekonesans trasy. Tak też było i tym razem. Pan Artur zaczął biegać w tych terenach już półtora miesiąca przed zawodami. – *Co tydzień robiłem wycieczki biegowe od 50 do 70 km, poznając przy tym topografię terenu* – zdradza sportowiec.

Jego zdaniem, wyzwanie było naprawdę trudne. Zawodnicy musieli uważać, by nie zbłądzić na trasie, gdyż nie była ona oznaczona i wiodła szlakami turystycznymi. Biegaczom nie sprzyjały też warunki atmosferyczne. – *Było bardzo zimno, a dodatkowo przez dwa dni nieustannie padał deszcz. Wszędzie było dużo błota, a ścieżkami płynął strumień wody. W trzecią noc z kolei mgła ograniczała nam widoczność i nawet z włączoną czołówką było nam trudno się poruszać* – wspomina jaworznianin.

W Górach Złotych, Bardzkich i Sowich biegacze napotkali setki połamanych po zimie drzew, które trzeba było omijać. – *Wytrącało nas to z rytmu biegu, zwłaszcza nocą. To najtrudniejsze warunki, w jakich biegłem do tej pory* – opowiada Artur Padewski.

Artur Padewski mierzył się na trasie z czasem, zmęczeniem i trudnymi warunkami atmosferycznymi | fot. Agnieszka Rygalik

Na trasie zawodnicy robili sobie krótkie drzemki regeneracyjne. Biegaczowi z Jaworzna na trasie zdarzyło się też przespać 9 minut w lesie czy 18 minut w bagażniku samochodu organizatora. – *Porządnie wyspałem się tylko raz w Polanicy Zdrój, mniej więcej w połowie trasy. Regeneracja zajęła mi około 6 godzin* – wspomina jaworznicki biegacz.

To nie jedyny sukces jaworznickiego biegacza. Artur Padewski startuje w biegach organizowanych w całej Polsce, zwłaszcza w górskich. Świetnie poradził sobie m.in. w wyzwaniu „But Challenge 2021", w którym do pokonania było 330 km w 85 godzin. Jaworznianin wybiegał sobie wtedy drugie miejsce. W ubiegłym roku spróbował też swych sił w wyzwaniu na Głównym Szlaku Beskidzkim, który pokonał jako trzeci zawodnik w historii. Jaworznianin przebiegł 500 km w 98 godzin i 40 minut.

Dla biegacza z Jaworzna to dopiero początek sezonu. W czerwcu wystartuje w Stumilaku, czyli biegu na dystansie 180 km z Zawoi do Szczyrku. Czekają go tam przewyższenia o wysokości 10 tys. metrów.

– *To będzie próba przed tym, co czeka mnie 1 września w Chamonix. Tam na największym festiwalu biegowym na świecie pobiegnę w Ultra Trail du Mont Blanc na koronnym dystansie 160 km z przewyższeniami o wysokości 10 tys. metrów. Wystartuje w nim jeszcze kilku biegaczy z naszego miasta* – zdradza Artur Padewski.

Natalia Czeleń

Bój o 1. ligę w Chełmie

W lubelskim Chełmie zagrają siatkarze MCKiS Jaworzno finałowe pojedynki o awans do 1. ligi siatkówki. Wielki finał zorganizuje u siebie drużyna CHKS-u Arka Chełm. Zmagania odbędą się 5, 6 i 7 maja.

Przypomnijmy. Drugoligowa drużyna siatkarska z Jaworzna walczy o powrót do 1. ligi siatkówki. W trwającym sezonie MCKiS zajął 1. miejsce w rundzie zasadniczej w grupie 4., zwyciężając 21 pojedynków i przegrywając jeden. Play-offy, do których zakwalifikowały się Sokoły, składają się z półfinałów i finału.

W przedostatnich potyczkach o mistrzostwo i awans na pierwszoligowe parkiety podopieczni trenera **Tomasza Wątorka** zmagali się od 21 do 23 kwietnia w Poznaniu. Wygrali dwa z trzech meczów.

W poznańskim turnieju półfinałowym jaworznicki team zwyciężył najpierw 3:0 z Eneą Energetyk Poznań, następnie przegrał z WKS-em Wieluń 1:3 i wygrał z CHKS-em Arka Chełm 3:2. Tym samym MCKiS Jaworzno awansował do finału 2. ligi siatkówki z drugiego miejsca.

W finałowym turnieju w Chełmie Sokoły zmierzą się z Eco-Teamem Stoelzle Częstochowa, CHKS-em Arka Chełm i UKS-e Spartą Grodzisk Mazowiecki.

Mecz z częstochowianami odbędzie się w piątek, 5 maja, o godz. 19. W sobotę, 6 maja, potyczka z chełmianami rozpocznie się o godz. 18. W niedzielę MCKiS spotka się z drużyną z Grodziska Mazowieckiego o godz. 12. Finał odbędzie się w chełmskiej hali sportowej przy ul. Granicznej 2a. ***AZ-H***

Siatkarze MCKiS Jaworzno awansowali do finału z drugiego miejsca | fot. MCKiS Jaworzno

AUTOPROMOCJA

Młodzi lekkoatleci

Cztery dni sportowych zmagań mają za sobą jaworzniccy uczniowie, którzy wzięli udział w Drużynowych Halowych Mistrzostwach Jaworzna Szkół Podstawowych w Lekkoatletyce. Młodzi sportowcy walczyli o medale w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS. Zmagania odbywały się od 24 do 27 kwietnia. Ich organizatorem było Miejskie Centrum Kultury i Sportu.

– *W pierwszym dniu tych prestiżowych zawodów szkolnych rywalizowali uczniowie i uczennice urodzeni w 2014 i 2015 roku, w drugim dniu zawodnicy reprezentujący swoje szkoły z roczników 2012 i 2013, w trzecim 2010 i 2011, a na zakończenie zmagań najstarsi uczniowie, z roczników 2008 i 2009* – wylicza **Radosław Lemański** z działu sportu MCKiS Jaworzno. – *Na starcie imprezy w najmłodszej kategorii stanęło 13 jaworznickich podstawówek, w kategorii II i III walczyło kolejno 16 i 15 szkolnych ekip, a w najstarszej kategorii 13 szkół. W sumie przez cztery dni na parkiecie jaworznickiej hali sportowej oglądaliśmy zmagania prawie 850 młodych adeptów i adeptek „królowej sportu”* – podkreśla.

Jedną z konkurencji był rzut piłką lekarską | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Dzieci rywalizowały w takich konkurencjach, jak bieg krótki (1 okrążenie), bieg średni (kategoria I dziewczęta - 4 okrążenia, chłopcy – 6 okrążeń, kategoria II, III, IV dziewczęta - 5 okrążeń, chłopcy - 7 okrążeń), sztafeta biegowa (4 x 1 okrążenie), skok w dal z miejsca i rzut piłką lekarską.

– *Wszystkie wyniki były niezwykle cenne, gdyż zajęte miejsca od 1 do 10 w każdej konkurencji były odpowiednio punktowane. Suma punktów zdobyta przez wszystkie kategorie wiekowe we wszystkich konkurencjach dawała klasyfikację generalną zawodów* – wyjaśnia Radosław Lemański.

Mali sportowcy dawali z siebie wszystko. Świetnie się przy tym bawili.

Zmagania odbyły się w Hali Widowiskowo-Sportowej | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

– *Uwielbiamy sport. Oprócz lekkiej atletyki, bardzo lubimy także siatkówkę. Jesteśmy uczennicami klasy sportowej w Szkole Podstawowej nr 16* – przyznają **Lena Bujniak** i **Julia Marzec** z klasy 5b. W sztafecie, razem ze swoimi szkolnymi koleżankami, uplasowały się na 2. pozycji.

W zawodach wzięło udział 16 jaworznickich podstawówek. W klasyfikacji generalnej wygrała Szkoła Podstawowa nr 7. Drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 16. Trzecia pozycja przypadła Szkole Podstawowej nr 5.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Kilometry na rowerach

Jaworzniccy rowerzyści wzięli udział w Rajdzie dookoła Zalewu Szczecińskiego. Eskapada, w której co roku biorą udział setki miłośników jednośladów, odbyła się tym razem 22 i 23 kwietnia. – *Najliczniejszą grupę tworzyli rowerzyści z Niepokonanych Jaworzno, Byczyńskich Byków, Fenomenalnych.Jaw i Teamu Jaworzno ON-TOUR* – wylicza **Dariusz Bała** z Byczyńskich Byków. – *W rajdzie uczestniczyli też rowerzyści z grupy Mysłowice na kole, Cykloza Sosnowiec i Dąbrowa Górnicza. Indywidualnie na rajd wybrał się też Ryszard Karkosz z Jaworzna* – podkreśla.

Rajd dookoła Zalewu Szczecińskiego odbył się już po raz 12. Organizatorem wydarzenia była grupa rowerowa Gryfus Szczecin. Trasa, którą przebyli cykliści, liczyła niemal 300 km.

– *Pierwszy etap Szczecin-Świnoujście liczył 160 km i prowadził drogą po niemieckiej stronie granicy, a do Świnoujścia przepłynęliśmy promem. Drugi etap to Świnoujście-Szczecin, liczył on ponad 130 km* – informuje **Gabriela Brodzik** z Niepokonanych Jaworzno. – *W sobotę pogoda dopisała, ale w niedzielę niestety nie rozpieszczała rowerzystów. Mimo to bardzo nam się podobało. Polecamy wycieczkę wokół Zalewu Szczecińskiego* – podkreśla. ***AZ-H***

Czekają na tenisistów

Od 8 maja otwarte dla miłośników tenisa ziemnego będą korty, zlokalizowane przy Stadionie Miejskim „Victoria” przy ul. Krakowskiej 8. Będzie można z nich korzystać w godzinach od 8 do 21, zgodnie z zatwierdzonym harmonogramem i złożonymi rezerwacjami. Wstęp na korty jest bowiem możliwy po wcześniejszym zapisaniu się i uiszczeniu opłaty w kasie przy ul. Krakowskiej 8 lub przelewem na konto MCKiS. Bilet normalny to koszt 25 zł. Z kolei 18 zł kosztują bilety ulgowe, za okazaniem Karty Rodziny Wielodzietnej i tyle też zapłacą członkowie jaworznickich stowarzyszeń tenisowych. Opłata za godzinę korzystania z kortu obejmuje wejście na kort, efektywny czas gry, wyszczotkowanie kortu przez użytkownika po skończonej grze i zejście z kortu. Można przyjść z własną rakietą albo wypożyczyć sprzęt w MCKiS-ie. Cena za skorzystanie z rakiety wynosi 8 (rakieta senior) i 6 zł (rakieta junior). Zgłoszenia odbywają pod numerem telefonu 600 337 813. ***AZ-H***

Zagrali w memoriale

15 dziecięcych drużyn piłkarskich wzięło udział w 8. Memoriale Mirosława Ciołczyka. Zespoły młodych piłkarzy z całego regionu grały na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy Stadionie Miejskim „Victoria”. Organizatorem corocznych zmagań był LKS Ciężkowianka Jaworzno.

Memoriał odbył się w poniedziałek, 1 maja. – *W turnieju wzięli udział młodzicy, żaki, orliki i trampkarze z województw śląskiego i małopolskiego* – informuje **Janusz Ciołczyk**, prezes Ciężkowianki. – *Najpierw, w kat. żaków, zmierzyły się dzieci z rocznika 2015 oraz młodsi od nich zawodnicy. Następnie odbyły się zmagania orlików, czyli piłkarzy z roczników 2012-2014. Trzeci turniej dotyczył młodzików. To dzieci, urodzone w latach 2010 i 2011. Ostatni mecz rozegrali trampkarze, z roczników 2008 i 2009* – wylicza.

Wśród żaków najlepsza okazała się drużyna LKS-u Polonia Luszowice. W grupie orlików triumfował Górnik Jaworzno. W kategorii młodzików zwyciężył Triumf Alwernia. Na koniec zagrali trampkarze. W tym przedziale wiekowym odbył się tylko jeden mecz. Ciężkowianka pokonała zawodników LKS-u Polonia.

Memoriał odbył się przy ul. Krakowskiej 8 | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Memoriał Mirosława Ciołczyka to wspomnienie, zmarłego w 2015 roku, dyrektora Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, zawodnika Ciężkowianki i trenera trampkarzy klubu z Ciężkowic, nauczyciela wychowania fizycznego w jaworznickich szkołach i radnego Rady Miejskiej kadencji 1994-1998.

Mirosław Ciołczyk urodził się 6 kwietnia 1963 roku w Jaworznie. Po studiach na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej nr 6 w Jaworznie. Jako wuefista pracował w szkołach w naszym mieście prawie 20 lat. Przez 3 lata był również wizytatorem z ramienia jaworznickiej delegatury Kuratorium Oświaty.

Był także wiceprzewodniczącym zarządu Międzyzakładowej Komisji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Jaworznie, należał do stowarzyszenia Jaworzno Moje Miasto. Od 1994 do 1998 roku sprawował mandat radnego jaworznickiej RM.

Od 2003 roku zajmował stanowisko wicedyrektora MCKiS, a następnie był dyrektorem tej instytucji. Zmarł 4 maja. Został pośmiertnie uhonorowany tytułem „Zasłużonego dla miasta Jaworzna”.

Wśród gości poniedziałkowego memoriału nie zabrakło bliskich Mirosława Ciołczyka. Co roku, młodym piłkarzom kibicują żona zmarłego dyrektora, pani **Małgorzata**, oraz jego synowie, **Piotr**, **Łukasz** i **Przemysław** z rodzinami. ***AZ-H***

SPORTOWY express

Medalowi bilardziści

Kolejne medale w zmaganiach indywidualnych i drużynowych dopisali do swojego konta bilardziści z UKS-u Fair Play Jaworzno na Mistrzostwach Polski Juniorów w Łodzi. Najpierw wywalczyli złoty medal jako zespół. Jaworznicką drużynę stworzyli **Dominik Jastrząb**, **Wojciech Głąb**, **Jakub Kraupe** i **Dominik Regieli**. W pojedynkach indywidualnych w odmianie 8 bil brązowe krążki zdobyli Dominik Jastrząb i Wojciech Głąb. **Sambor Stachowiak** zajął 5. miejsce. W kategorii juniorek starszych w odmianie 10 bil **Alicja Ciołczyk** uplasowała się na 7. miejscu.

W odmianie 9 bil było jeszcze lepiej. Dominik Jastrząb zdobył złoty medal, Jakub Kraupe - srebrny, a Dominik Regieli - brązowy. Alicja Ciołczyk była siódma, a Sambor Stachowiak dziewiąty.

Zagrają w barażach

Po meczu ostatniej kolejki 4. ligi Śląskiego Związku Tenisa Stołowego drużyna LKS-u Zgoda Byczyna zyskała szansę na walkę w barażach o awans do 3. ligi. Byczyńscy tenisiści wygrali 10:0 z UKS-em Huragan Sosnowiec III. – *Wygrana pozwoliła naszej drużynie awansować na 2. lokatę w tabeli, premiowaną udziałem w barażu o awans do 3. ligi* – podkreśla **Józef Lenartowicz** z LKS-u Zgoda Byczyna. – *Nieznacznie wyprzedziliśmy zespół GLKS LOT Konopiska, któremu, w tym miejscu, chcemy gorąco podziękować za niezwykłą rywalizację i życzyć awansu w przyszłym sezonie* – dodaje.

Jak tłumaczy, obie drużyny, z Jaworzna i Konopisk, zebrały w sezonie tyle samo punktów. Zgoda była jednak lepsza w bilansie bezpośrednich meczów. – *Naszym przeciwnikiem w dwumeczu o awans będzie zespół UKS-u Dąbrowiak II Dąbrowa Górnicza, który w obecnym sezonie zajął przedostatnią, 9. lokatę w 3. lidze. O terminach rozegrania spotkań będziemy informować* – stwierdza Józef Lenartowicz.

Byczyńscy tenisiści informują też o tym, że od maja zajęcia tenisowe w klubie MCKiS Niko odbywają na 6 stołach w poniedziałki i czwartki w godz. 16-20.

Turniejowe pojedynki

Wojownicy z jaworznickich klubów sportów walki zmagali się w ringu i na macie ze zmiennym szczęściem. Zawodnicy KS-u Sparta Jaworzno i JaworTeamu wzięli udział, w sobotę, 29 kwietnia, w turnieju pn. Superliga Muay-Thai/K-1/Boks. **Filip Kras** ze Sparty stoczył zaciętą walkę w formule K1, którą przegrał ostatecznie 1:2. **Marcel Hulbój** wygrał swój pojedynek, też w K1, jednogłośną decyzją sędziów. W zawodach wzięli też udział bokserzy z JaworTeamu.

Z kolei z sukcesami wrócili z turnieju wschodnich sztuk walki zawodnicy Jaworznickiej Szkoły Guja Jiujutsu. W ramach 2023 Euroregion Beskydy Championships 'Raškovie Competitors from Poland, Slovakia, Czech złoto wywalczyli **Kaja Guja** i **Wojciech Stachańczyk**. Brązowy medal zdobył **Dawid Guja**. ***AZ-H***

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

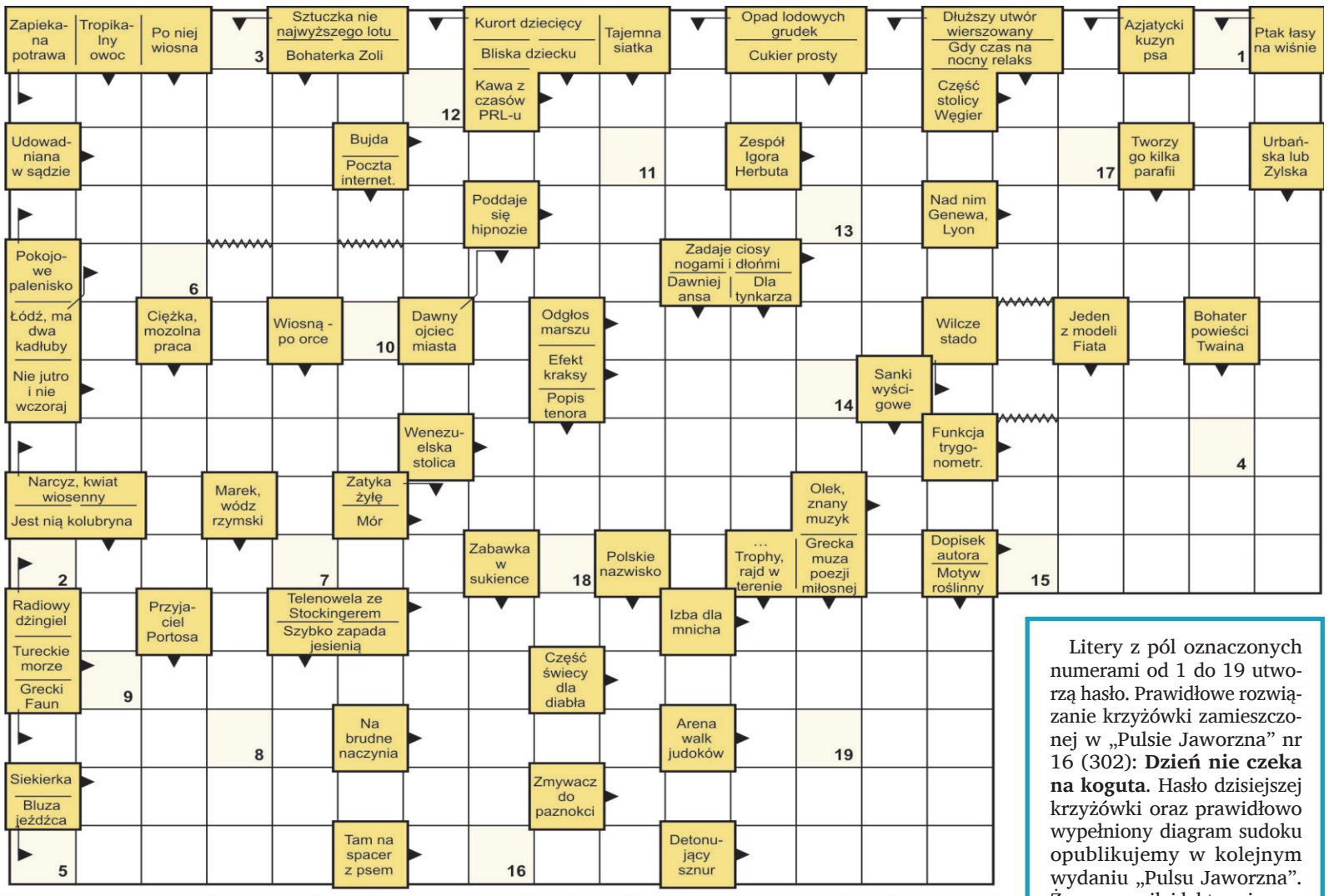

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 19 utworzą hasło. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Pulsie Jaworzna” nr 16 (302): **Dzień nie czeka na koguta**. Hasło dzisiejszej krzyżówki oraz prawidłowo wypełniony diagram sudoku opublikujemy w kolejnym wydaniu „Pulsu Jaworzna”. Życzymy miłej lektury i przyjemnej zabawy.

NIETYPOWE ŚWIĘTOWANIE

O tym, jak ważne jest częste mycie rąk, przekonaliśmy się podczas pandemii. Specjaliści przekonywali wtedy, że odpowiednia higiena ma ogromne znaczenie w walce z wirusem i daje względne bezpieczeństwo. Czyste ręce są na tyle ważne, że mają swoje święto. W piątek, 5 maja, obchodzić będziemy Światowy Dzień Higieny Rąk.

Statystyki są smutne. Co ósmy Polak nie myje rąk przed jedzeniem, a połowa mężczyzn i co czwarta kobieta nie robią tego również po wyjściu z toalety. Mało tego! Wielu z nas ręce myje źle.

Święto ustanowione zostało przez Światową Organizację Zdrowia. Działaczom zależało na tym, by o higienie rąk przypominać zwłaszcza pracownikom placówek medycznych, gdzie niewystarczająco czyste dłonie mogą zaważyć na czyimś życiu. Szacuje się, że nawet 40 proc. zakażeń może być spowodowane drobnoustrojami przeniesionymi przez dłonie personelu medycznego. W piątek warto szczególnie starannie wyszorować dłonie.

Grażyna Dębała

Patroni naszych ulic

Burmistrz Jaworzna i zaangażowany działacz

Ulica Jana Nosala położona jest na Podwalu. To jedna z bocznych dróg, biegnąca od ulicy 3 Maja. Jej patron w międzywojennej Polsce pełnił funkcję burmistrza Jaworzna.

Jan Nosal na świat przyszedł 10 lutego 1883 roku w Woli Batorskiej. Jako młody chłopak odbył służbę wojskową w 13 Pułku Piechoty Szkoły Podoficerskiej w Wadowicach. Później przeniósł się do Przywozia koło Ostrawy. Pracował tam w kopalni węgla kamiennego jako górnik. Szybko zaangażował się w życie społeczne i polityczne. Działał w organizacji Unia Górników oraz w Polskiej Partii Socjaldemokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego. W czasie I wojny światowej Jan Nosal walczył na froncie wschodnim w stopniu sierżanta. W 1920 roku opuścił Morawską Ostrawę. Obawiał się aresztowania, bo w konflikcie o Śląsk Cieszyński występował w obronie Śląska. Zamieszkał w Brzeszczach, gdzie znów pracował w kopalni węgla kamiennego.

Jan Nosal był członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej, pełnił nawet funkcję przewodniczącego Komitetu Miejscowego PPS w Brzeszczach. Współpracował też z krakowskimi organami prasowymi tej partii, czyli czasopismami „Naprzód” i „Prawo Ludu”. Nosal był również przewodniczącym Kasy Chorych w Brzeszczach. W latach 1928–1930 pełnił funkcję posła na Sejm. Wybrany został z listy PPS w okręgu wyborczym obejmującym Kraków-powiat, Chrzanów, Oświęcim, Olkusz i Miechów. W latach 1934 i 1937 Jan Nosal był wybierany na członka Rady Naczelnej PPS. W kwietniu 1939 roku Jan Nosal został wybrany na burmistrza Jaworzna. Naszym miastem kierował do czerwca 1940. Właśnie wtedy został usunięty z urzędu przez władze niemieckie.

Mimo to Jan Nosal nie zrezygnował z aktywności politycznej. Podczas okupacji działał w Polskiej Partii Socjalistycznej – Wolność, Równość, Niepodległość. Zorganizował brzeszczański oddział tej formacji, który obejmował Brzeszcze, Jawiszowice, Przecieszyn i Skidziń. Zajmował się też działalnością konspiracyjną, współpracą z Batalionami Chłopskimi i dostarczaniem żywności więźniom obozu koncentracyjnego KL Auschwitz.

Nosal od początku sporo ryzykował. To w jego domu odbywały się tajne zebrania i narady, zresztą żona Nosala – **Gabriela** - również należała do siatki konspiracyjnej. Małżonkowie zostali aresztowani w nocy z 9 na 10 sierpnia 1943 roku. Gestapo zabrało ich z domu. Jan i Gabriela wywiezieni zostali do więzienia w Mysłowicach. Następnie, 5 listopada 1943 roku, transportem zbiorowym Jana Nosala wywieziono do KL Auschwitz. Oznaczono go jako więźnia politycznego, otrzymał numer 161832. Zginął 13 stycznia 1944 roku.

Gabriela Nosal została przewieziona do KL Birkenau 13 sierpnia 1943 roku. Zginęła 22 grudnia 1943 roku.

Jan i Gabriela Nosalowie zostali pośmiertnie odznaczeni Orderami Krzyża Grunwaldu III klasy.

Imieniem Jana Nosala nazwana jest nie tylko jedna z ulic w Jaworznie. Jest on patronem również jednej z ulic w Brzeszczach.

GD

SUDOKU

Rozwiązanie z PJ 16 (302)

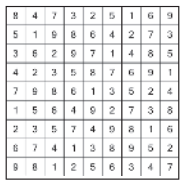

Wpiszcie do diagramu brakujące cyfry tak, żeby w każdym poziomym rzędzie i w pionowej kolumnie oraz w małym kwadracie 3x3 kratki znalazły się wszystkie cyfry od 1 do 9. Każda z nich w rzędzie, kolumnie i małym kwadracie może być wpisana tylko raz.

7		2				1		9
	9		1			4	7	2
	1			2	9	5		6
4	7				2			8
		6						4
2			4				5	
		7	5		8			1
	4	1			7		2	
		8	2		4		6	7

Viki Gabor
nocny kochanek
Smolasty
KONCERTY W JAWORZNIE
18.06.2023
Moniuszki 95 Krakowska 8
STADION MCKIS
17.00 - Viki Gabor
19.00 - Nocny Kochanek
21.00 - Smolasty
17.06.2023
STADION SPORTOWY VICTORIA
9.00 - 15.00 Finał Dziecięcej Ligi Mistrzów
PLANTY MIEJSKIE
16.00 - 19.00 Holi - Święto Kolorów
19.00 - Koncert muzyki filmowej w wykonaniu zespołu „Zadyrygowani" z MDK Jaworzno
20.45 - Koncert zespołu KOX
22.00 - Teatr ognia
dni Jaworzna
zaprasza Prezydent Miasta Paweł Silbert oraz Miejskie Centrum Kultury i Sportu
17 - 18 czerwca 2023
MCKiS Jaworzno
Jaworzno źródło energii
PULS JAWORZNA